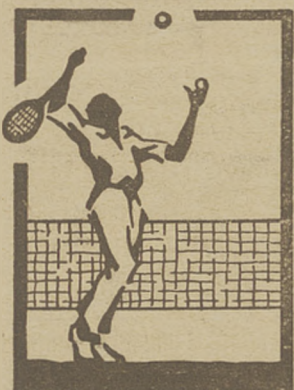


# STADJON

## ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



F

C



WARTA — LEGJA 1:0

Fot. Walter

Drużyna Warty wysunęła się na drugie miejsce w tabeli



**CENTRALNA KOMISJA DOSTAW Z. H. P.**  
**WARSZAWA**  
 ul. Traugutta 2. Telefon 145-54.



Poleca przybory wycieczkowe i obozowe: Namioty, plecaki typu szwajcarskiego i norweskiego, buty górskie, ciupagi, mapniki, peleryny i płaszcze nieprzemakalne, kuchenki polowe, wyroby aluminiowe, turystyczne i t. p.

Cenniki na żądanie. Wysyłka na prowincję za pobraniem.

SPORTOWCY!

CZYTAJCIE!

**„STUMETRÓWKĘ”**

napisaną przez znanych lekkoatlet.: Kpt. DOBROWOLSKIEGO i A. SZENAJCHA traktującą o treningu biegów krótkich.

Poleca się

Klubom, Ośrodkom Wych. Fiz., Szkołom.

Skład główny w Redakcji „STADJONU”

Warszawa — Galeria Luksemburga.

Cena zł. 1, z przesyłką 1,30. — Wysła się po wpłaceniu na P. K. O. Nr 7498. . . . Do nabycia we wszystkich Księgarniach. . . .

**ŁÓDZIE WIOŚLARSKIE**

WYŚCIGOWE

PÓLWYŚCIGOWE

TURYSTYCZNE

ŻAGŁÓWKI

STOCZNIA ŁÓDZI

**„NAVICULA”** WARSZAWA  
 Karolkowa 26, tel. 303-05

**MOTORY PRZYCZEPNE**

**„ELTO”** 4 K.M.,  
 7 K.M.,  
 18 K.M.

**The 1928  
 Super Elto  
 Speedster**

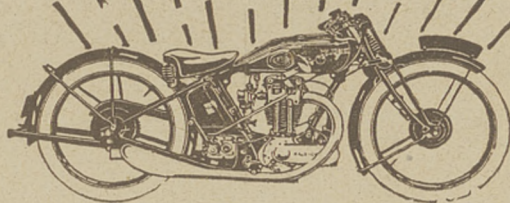
WARSZAWA,  
 AL. SZUCHA Nr 8.

Telefon 38-33.



Jedź na motocyklu o podwójnym wydmuchu i górnym rozrządzie 4.98 H. P.

**RALEIGH**



niedoścignionym na szosie. Wyróżnia się on szybkością, siłą i cichym biegiem przy podziwu godnej zdolności brania gór. Wyłącznie angielski wyrób, łączący w sobie wszelkie zalety wymagane przez motocyklistę.

Żądajcie katalogu oraz wyczerpujących informacji o wszystkich typach RALEIGH

**Ferdynand PASZEK**

WARSZTAT ŚLUSARSKO-MECHANICZNY W CIESZYNIE.

**BUTY**

dla JEŹDZCÓW

p.p. WOJSKOWYCH polecamy w firmie

**Bronisław SZAFRAN**

ul. TRĘBACKA 5 podwórze parter.



DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

**„SPORT WODNY”**

POŚWIĘCONY SPRAWOM

WIOŚLARSTWA  
 ŻEGLARSTWA  
 i PŁYWACTWA

WARSZAWA

Galerja Luksemburga. Senatorska 29.

**NAGRODY SPORTOWE**

**Srebra  
 Kryształ  
 Platery**

**G. RADKE**

Warszawa. Telefon 76-75. Wierzbowa 3.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA

**ARAGO**  
 ST. GÓRSKIEGO  
 WARSZAWA

**ODCISKI** ŻAŁAĆ WSZĘDZIE

**EKSIKANS** RADYKALNY, PEWNY ŚRODEK SZYBKO USUWAJĄCY POT NÓG, RĄK I PACH

MASAŻE USKUTECZNIAJ UŻYWAJĄC PRIMAVERA GOLD CREAM PRYSZCZE LISZAJE I PIEGI usuwa znakomity KREM VENUS

RĘCE UDELIKATNIA KREM LANOLINOWY. ZĘBY ZDROWE I BIAŁE ZACHOWASZ UŻYWAJĄC ZNANE

PRO-SZKI AGATOL i MENTOLIN. CEREŻA znakomicie udelikatnia, matuje i pod puder krem ANITRA.

Żądać wszędzie tylko wyroby Laboratorjum **ST. GÓRSKI** Warszawa, Leszno 12.





Start żaglówek podczas regat eliminacyjnych w Niemczech.

## PODZIĘKOWANIE...

**Z**a tydzień pierwszy zastęp sportowców polskich wyrusza w daleką drogę Amsterdamską. I później, aż do sierpnia, codziennie prawie, pewna mała grupka ludzi, wiozących w walizce koszulkę z Orłem Białym, wiozących w sercu wolę zwycięstwa i zapal do walki — przekraczać będzie granice Państwa, udając się tam, gdzie na tygodni kilka zbierze się kwiat młodzieży świata, gdzie skupi się chwilowo energia ludzkości.

Czy reprezentanci nasi zawiozą z sobą na Obczyznę twarze roześmiane, czy radością będą płońać ich lica, czy też będą może chmurne ich czoła i brwi ściągnięte?

Radość, radość powstała z umiłowania czynu, z ukochania nużącego wysiłku, z rozkoszowania się pełnym, wydajnym i pięknym życiem, gdzie się trzyma wicher za włosy i gawędzi ze słońcem — to przyjaciel wierny, z którym sportowiec zawsze chodzi pod rękę.

Więc radość nie opuści atletów naszych. Gdyby ona odeszła, ktoby przy nich został? Okazałoby się tak bezdennie samotni, tak porzuceni, tak pogardzeni...

Spółeczeństwo polskie, w olbrzymiej swej większości, wyraźnie dało do zrozumienia, że udział Polski w Igrzyskach Olimpijskich jest mu najzupełniej obojętnym. Od sportowców polskich nie oczekuje niczego; nie wymaga, by bronili dzielnie barw narodowych, nie pożąda ani zwycięstw, ani nawet wyników honorowych. Jeśli polacy okażą się wszędzie na ostatnich miejscach, społeczeństwo polskie przyjmie to jako rzecz normalną, dla nikogo nie przykrą i nie bolesną. Jest mu najabsolutniej wszystko jedno.

Taki przynajmniej, jedyny logiczny, wniosek wyciągnąć należy ze stosunku społeczeństwa do prac przygotowawczych przed naszym występem na najszerzej arenie sportowej świata. Nie wzięło w nich żadnego udziału. Poskapiło tych groszy, tych śmiesznie drobnych ofiar, któreby pozwoliły stanąć do walki w warunkach podobnych do tych, jakie dają swym przedstawicielom społeczeństwa najuboższych krajów

Europy. Najuboższych finansowo... czytelnik zrozumie ten przykry odcień...

Zbierając się w pięciu by złożyć na Polski Fundusz Olimpijski kwotę groszy polskich jeden, obywatele naszego kraju wyrazili zdecydowane potępienie tym czynnikiem urzędowym, które trwonią — bo jakże teraz inaczej powiedzieć — pieniądze skarbowe na wychowanie fizyczne narodu, na odrodzenie rasy, na powiększenie zdrowia i siły Polaka, rzeczy błahie i puste i tak niewiarygodnie — zdaniem owych obywateli — niepotrzebne.

Zarazem dali sportowcom polskim do zrozumienia w sposób stanowczy, iż dezinteresują się nimi kategorycznie.

Takie odwrócenie się plecami można by uważać za nieprzyjemne. Zdrowa i czerstwa psychika sportowa pozwala jednak nie przejmować się nim zbyt. I kto wie, czy takie postawienie sprawy przez nasze kochane społeczeństwo dla świata sportowego nie jest korzystnym. Bo wie teraz stanowczo, że idzie o własnych siłach, liczyć może tylko na siebie. A to dodaje mocy. Dalej wie, że odpowiada tylko przed sobą. Jeśli w Amsterdamie nam się nie powiedzie — będziemy wolni od zarzutów ze strony tegoż społeczeństwa. Odmawiając swego poparcia, społeczeństwo zaoszczędziło sobie i prawa krytyki. Kto się skompromitował tak jak ono, na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej, nie ośmieli się narzekać na jakąś kompromitację na grubo mniejszymi rozmiarami stadionie Amsterdamskim.

Za to uwolnienie go zgóry od wszelkich zarzutów polski świat sportowy może ogółowi tylko podziękować. Winien podziękować za tą lekcję samowystarczalności i samodzielności, do skorzystania z której dano mu tak wspaniałomyślnie sposobność, i pozwoli sobie zgóry podziękować za te wzruszające sceny pożegnania, jakie odbędą się na peronach kolejowych, kiedy kochane społeczeństwo machać będzie chusteczkami wślad za pociągiem, wiozącym „jego” wystawników, obarczonych „jego” nadziejami...



## WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniu 8 b. m. w Brdyujściu odbyły się dziewiąte doroczne regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.

Regaty te przyniosły niespodziewane rezultaty w biegach głównych.

Oto Długoszewski pokonany został przez Barwickiego zaś w czwórkach i ósemkach zatryumfowały osady K. W. 1904 (Poznań) bijąc B. T. W. (faworyt) i AZS.

Oto wyniki:

Osemki nowicjuszy: 1) K. W. „Wisła” (Warszawa) 5:52.4; 2) AZS. (Warszawa) 5:56.8; 3) WTW. (Warszawa).

Jedynki o mistrz. Polski: 1) Barwicki (Klub Wioślarski w Tomuniu) 6:50.4 przed Długoszewskim (AZS. Kraków) 6:56.2.

Czwórki półwyciągowe: 1) T. W. Włocławek 6:42.6 przed K. W. Gryf (Bydgoszcz) 6:44 i K. W. Gdańsk.

Czwórki bez sternika o mistrz. Polski: 1) PTW. Tryton (Poznań) 6:14.8 przed BTW. (Bydgoszcz) 6:15.2.

Czwórki półwyciągowe nowicjuszy: 1) KW. Gryf 6:49 przed KW. Wisła 6:53.6 i AZS. Warszawa.

Osemki młodszych — AZS. (Warszawa) 5:40 przed KW. 1904 (Poznań) 5:42 i AZS. Poznań.



Osemka Bydgoskiego T. W., która uległa niespodziewanie osadzie Kl. Wiośl. 1904 (Poznań).

Jedynki nowicjuszy — Kawiecki (Tow. Wiośl. Płock) 7:34 przed Szymborskim (Tow. Wiośl. Włocławek).

Czwórki półwyciągowe młodzieży — KW. Brda (Bydgoszcz) 4:55.2 przed GKW. Świecie (Bydgoszcz) 4:56.4 i KW. Gdańsk.

Czwórki o mistrz. Polski — Klub Wiośl. 1904 (Poznań) 6:13 przed Bydgoskiem Towarzystwem Wioślarskim 6:17 i Trytonem.

Czwórki nowicjuszy — AZS. (Warszawa) 6:20 przed KW. 1904 (Poznań) i BTW.

Czwórki półwyciągowe pań — AZS. (Warszawa) 5:31 przed Bydgoskim Klubem Wioślarskim 5:36 i WKW.

Dwójki podwójne o mistrz. Polski — WTW. (Warszawa) 6:16 przed KW. Toruń 6:18 i AZS. Kraków.

Jedynki młodszych — Długoszewski II (Sokół (Kraków) 7:01.8 przed Kawieckim (TW. Płock) 7:13.

Czwórki młodszych — AZS. (Warszawa) 6:12.4 przed KW. 1904 (Poznań), TW. Włocławek i WTW.

Osemki o mistrz. Polski — Klub Wiośl. 1904 (Poznań) 5:36 przed Bydgoskiem Tow. Wioślarskim 5:36.4 i AZS.

Długość toru 1650 m. dla pań i młodzieży 1200 m.

Po regatach zostały wręczone nagrody w sali strzelniczej przez prezesa PZTW. p. J. Radwana. Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej wręczył dyrektor PUWF. płk. Ulrych.

Nagrodę prezesa p. Radwana za ogólną punktację zdobyło Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

## GRY SPORTOWE

Mistrzostwa siatkówki pań. W czwartek odbyła się rozgrywka między AZS. PIWF. i Makabi, które w grach finałowych poniosły po jednej porażce przy jednakowej ilości zwycięstw. Obronną ręką wyszedł AZS., jedyna drużyna, mająca jakieś takie pojęcie o grze, mimo, iż grał w piatkę z paru zapasowami. Pokonał on łatwo PIWF. 30:6 (15:5) i Makabi 30:11 (15:8). Drużyna In-

stytutu W. F. prócz porażki od AZS., poniosła jeszcze jedną od Makabi 29:23.

Gra powyższych spotkań stała na bardzo niskim poziomie: zaledwie wogóle zasługuje na nazwę gry sportowej, gdyż panie traktują ją raczej, jako „zabawę w piłkę latającą”.

AZS. zasłużeń zdobył mistrzostwo, gdyż on jedynie, i może trochę Warszawianka, posiada specjalistki w tym „fachu”, zajmujące się tą grą od paru lat. Makabi, wicemistrz, zaprezentował się gorzej niż na poprzednich rozgrywkach. PIWF. — tymczasem jeszcze — grać nie potrafi, ale materiał posiada nadzwyczajny (wysoki na ogół wzrost drużyny); kilka osób zdradza świetny „dryg” do ścinania. Brak jeszcze obycia meczowego i rutyny, co wreszcie daje się zauważyć i u pozostałych drużyn.

Na czwartym miejscu stoi niezasłużenie Warszawianka, która ma na sumieniu jedną porażkę walkowerem. Tylko te cztery drużyny będą klasyfikowane, gdyż pozostałe dwie, Zieloni i Varsova, po szeregu rozgrywek wstępnych nie raczyły się stawić w komplecie do finałowych.

Na jesieni odbędzie się eliminacja pomiędzy pozostałymi drużynami: dwie pierwsze z nich, wraz z AZS., Makabi, PIWF i Warszawianka stanowią będą klasę A. — pozostaje — B.

Mistrzostwa Warszawy w koszykówce pań nie zostały zakończone gdyż na ostatnią rozgrywkę, decydującą o pierwszym i drugim miej-

scu między Polonią i AZS., nie stawiły się obie drużyny.

Mistrzostwa Polski w męskiej koszykówce i siatkówce odbędą się na jesieni w Łodzi. Rozegrane one będą systemem turniejowym (w ciągu paru dni) przy udziale drużyn z całej Polski, zakwalifikowanych przez poszczególne Okręgi.

## KOSTRZEWSKI W TALLINIE

W dniu 1 i 2 lipca odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Tallinie. Udział przyjęli Finlandzcy z Enio Borgiem na czele, Lotysze oraz Kostrzewski z AZS. Warszawa. Powyższe zawody są już przez tradycję obsyłane przez Polaków, choć bardzo nielicznie. Dobrze jednak, że nie zrywamy kontaktu z północnymi sąsiadami, od których możemy jeszcze dużo skorzystać.

Finlandzcy Enio Borg, nadzieja olimpijska i Lauhola (poniżej 15 min/ut na 5 klm.) uzyskali od swego Komitetu Olimpijskiego pozwolenie brania udziału w biegu na 5 km. Ponieważ jednak pogoda nie dopisała, przebiegli sobie dla treningu jedynie 1 milę ang. (1609 m.) w słabym czasie około 4 m. 40 sek. Trzeci Fluk mniej znany, Sala był trzeci w biegu na 1500 m. Zgłoszeni Vilm, Kiv nie przybyli.

Lotysze stanowili dobraną paczkę wybitnych lekkoatletów. Najlepszym z nich był Rudits, dobry sprinter i skoczek, Jurgis rzuca około 60 mtr. oszczepem, a niespodziankę sprawił Pietkiewicz swoim czasem 15 min. 17 sek. na 5.000 m. Zobaczymy go prawdopodobnie w finale olimpijskim, gdyż rezultat był uzyskany przy złej pogodzie.

Estończycy poprawili się ogromnie. Zwłaszcza w rzutach. Osiągają teraz 14 m. 40 w kuli, 44 w dysku i 60 w oszczepie i 185 m. w wyż.

Bardzo to ważne dla nas wyniki, gdyż musimy się jeszcze w tym roku spotkać z Łotwą i Estonją na trójmecz w Rydze. Czy zwycięstwo przyjdzie nam tak łatwo jak w roku zeszłym w Warszawie?

Kostrzewski otrzymał pozwolenie brania udziału tylko w dwóch konkurencjach 110 m.

plotki i 400 mtr., w którym to biegu bronił swego pucharu zdobytego poprzednio. Obie konkurencje wygrał lekko, przy słabej konkurencji, a także trener nie pozwolił mu się wysilać. Chodziło jedynie o pewną rozmaitość w monotonnym treningu przedolimpijskim.

Zawodnicy zagraniczni przyjmowani byli nadzwyczaj serdecznie. Zwycięstwo Polaka gorąco oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność. Zaznaczyć należy, że w biegu na 5 km. walka o I miejsce rozegrała się między dwoma Polakami, lotewskim poddanym Pietkiewiczem i estońskim poddanym Beldzińskim. Obaj ci zawodnicy mówią dobrze po polsku, a dla Kostrzewskiego byli prawdziwymi serdecznymi przyjaciółmi, podczas jego pobytu w Tallinie

## Wyniki techniczne.

Bieg 100 mtr. 1. Rudits (Ł.) 11,3 s. (w przedbiegu 11.1). 2. Labent (E.) 11,5 s.

Bieg 200 m. 1. Rudits 22 s. (rek. łot.) Inni daleko. Czas uzyskany z wiatrem.

Bieg 400 m. 1. Kostrzewski (P.) 51,7 s. 2) Muzis (Ł.) 51,9 s. 3) Korol (E.) 51,9 s.

Bieg 800 m. 1) Gern (E.) 2 m. 09 s.

Bieg 1500 m. 1. Pietkiewicz (Ł.) 4 m. 12,4 s.

Bieg 5000 m. 1. Pietkiewicz 15 m. 17 sek. (rek. łot.) 2. Beldziński (E.) 15 m. 36,8 sek.

Skok w dal. 1. Rudits 6 m. 84 cm. 2. Labent 6 m. 72 cm

Skok w wyż. 1. Roth (E.) 1 m. 85 cm. (rek. est.)

Skok o tyczce 1. Reisner (E.) 3 m. 30 cm.

Trójskok 1. Küttim (E.) 14 m. 02 cm.

Rzut kulą 1. Feldman (E.) 14 m. 38,5 cm.

Rzut dyskiem 1. Kalkun (E.) 41 m. 44 cm.

Poza konkursem 43 m. 51 cm. (rek. est.) Feldman miał już rzuty około 44 m. 50 cm.

Rzut oszczepem 1. Jurgio (Ł.) 56 m. 14 cm.

2. Schütz (E.) 55 m. 56 cm. 3. Verder 55 m. 41 cm.

Brak najlepszego Estończyka w tej konkurencji Meimera.

Bieg 110 m. p. pl. 1. Kostrzewski (P.) 16,1 s.

2. Reisner (E.) 17,1 s.

Bieg 100 m. dla pań: 1. Sara Teitelbaum (E.) 12,9 s. (rek. est.)

## PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO WARSZAWY

Pięciobój o Mistrzostwo WOZLA, skończył się kompletnym fiaskiem w konkurencji męskiej, gdyż zgłosił się do niego — aż jeden zawodnik. Zato niewiasty spisały się świetnie startując „masowo” bo aż w dziewięć osób (w tem Konopacka poza konkursem).

Zwyciężyła w konkursie niespodziewanie Hulanicka (Sokół — Grażyna) uzyskując doskonały wynik 2994.43 pkt., przed dotychczasową mistrzynią Woynarowską (AZS) 2966.45 pkt., i Schabińska (Legia) 2799.82 pkt. Na czwartym miejscu Jankowska, 2365 p. — piątym Witkowska 2363 p. — szóstym Sadowska 2295 p. (wszystkie Sokół V. Grażyna), — siódmym Chrupczalowska (AZS) i wreszcie Czeronowa (Orzeł).

Startująca poza konkursem Konopacka uzyskała wspaniały wynik 3465,10, lepszy od jej dawnego rekordu, ustanowionego podczas pięcioboju międzynarodowego, o 115 pkt!

Najlepsze wyniki osiągnęto; Hulanicka w biegu na 60 m. 8 sek. wyrównując rekord polski, na 200 m., ex aequo z Woynarowską, 28,8 sek. w skoku w dal 4,71 m., oraz Konopacka w rzucie oszczepem 27,57 i dyskiem 37,93 m. Konopacka w dysku stale się poprawia, możemy więc ze spokojem oczekiwać wieści z Olimpiady. Sadowska skoczyła w dal — 446 cm. W dysku bardzo dobrze zapowiada się młodzianka Jankowska z Grażyny, mająca 26,18 m.

Mistrzostwa powyższe były pierwszymi zawodami, nie licząc eliminacji, na których występowały zawodniczki Grażyny. Debiut ich wypadł doskonale, dając jaknajlepsze świadectwo o pracy wewnątrz:

Poszczególne wyniki były następujące:

Hulanicka: w dal — 471, oszczep — 22.68. 60 m. — 8, dysk — 20.70, 200 m. — 28,8. Punktów 2994.43.

Woynarowska: w dal — 439, oszczep — 26.71, 60 m. — 8.4, dysk 21.61, 200 m. — 28,8. Punktów 2799.82.

Schabińska w dal — 426, oszczep — 21.76. 60 m. — 8.4, dysk — 24.18, 200 m. — 29.0. Punktów 2799.82.

Poza konkursem Konopacka: w dal — 453, oszczep 27.57, 60 m — 8.8, dysk — 37.93, 200 m. — 30 s. Punktów 3465.10, co jest nowym rekordem.



## OGRODY JORDANOWSKIE

Wśród najbardziej zaniedbanych prac społeczeństwa polskiego znajduje się brak opieki i kontroli nad rozwojem fizycznym dziecka. Zaznaczył się on wyraźnie podczas czasów wojennych, co zresztą jest usprawiedliwione, zaznacza się on w dalszym ciągu, już w nieco mniejszym stopniu, lecz dalej trwa.

Brak zrozumienia dostatecznej opieki higienicznej nad kształtowaniem ciała dziecka z drugiej strony ciężkie warunki materialne rodziców, stanowią idealny teren do dalszego kontynuowania tych szkodliwych niedomagań.

Konieczną tu jest interwencja władz, a w pierwszym rzędzie mająca na celu uświadomienie rodziców o potrzebach dziecka, z drugiej strony danie możności dzieciom spędzania dnia w najbardziej higienicznych warunkach.

A więc na boisku, w parku, ogrodzie. Dostarczenie tych terenów, a nie stałe zmniejszanie wskutek ciągłych zmian projektów regulacyjnych, jest jednym z najpilniejszych zadań władz państwowych i komunalnych.

Wszystkie miasta polskie, te bowiem posiadają najbardziej zaniedbaną młodzież, winny pokryć się gęstą siecią ogrodów dla dzieci, aby najszerszym warstwom młodego pokolenia zapewnić możność zdrowej rozrywki.

Dla uoczenia pamięci pierwszego w Polsce pioniera idei zakładania ogrodów dla dzieci, niezapomnianego Henryka Jordana, ogrody te winny mieć nazwę „ogrodów Jordanowskich”.

W celu zorientowania organizatorów powyższych instytucji w różnych miastach Państwowy Urząd Wych. Fizycznego i P. W. opracował wskazówki o zakładaniu i prowadzeniu tych ogrodów.

Zagadnienie tworzenia ogrodów dla dzieci zostało sprowadzone do trzech punktów: administracyjnego, technicznego i organizacji pracy z samymi dziećmi.

W zakładaniu ogrodów Jordanowskich konieczną jest współpraca czynników rządowych, samorządowych i społecznych. Okręgowe urzędy W. F., Komitety W. F. i P. W. Okręgowe, Powiatowe i Miejskie powinny wziąć sobie za zadanie zjednoczenie powyższej akcji, wciągając do pracy magistraty lub gminy, czynniki szkolne i organizacje społeczne. Przy wykorzystaniu tych czynników w każdym mieście mogą powstać równocześnie trzy typy ogrodów: miejskie, ogrody urządzone na boiskach szkolnych lub też parki będące własnością społeczną, a nawet prywatną.

Szczegółowe wskazania techniczne zakładania i urządzania ogrodów ma zawierać książka poświęcona budownictwu sportowemu p. t.: „Budowa terenów i urządzeń sportowych”.

Wskazówki i rady prowadzenia samej pracy z dziećmi będzie podawała specjalna praca jednego z pionierów tej idei, prof. Wyrobka.

A zatem pierwszym etapem który jest najbliższym zadaniem Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. i odnośnych Komitetów jest:

a) zdobywanie terenów na ogrody Jordanowskie,

b) zapoczątkowanie urządzeń na placach przeznaczonych dla tego celu,

c) organizowanie półkolonji letnich dla dzieci na wolnych placach i boiskach szkolnych.

Oby te wskazania, opracowane przez P. M. W. F. i P. W. trafiły do odpowiednich czynników i pchnęły sprawę opieki nad dzieckiem na właściwe tory.

Rozwiązanie bowiem jaknajszersze i jaknajkonkretniejsze tego problemu da nam podwaliny do dalszej pracy nad usportowieniem młodzieży.

C.

## W KRÓTKIM CZASIE

UKAŻE SIĘ

SPECJALNY NUMER

„STADJONU”

POŚWIĘCONY

OBOZOM LETNIM

## SKŁAD DRUŻYNY LEKKOATLETYCZNEJ

Na łamach „Stadjonu” prowadzono od wielu tygodni kampanję w sprawie przygotowań przedolimpijskich Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Szereg buszacek, które podkreślano dobitnie, zostało usunięte. Ostatnim, najważniejszym etapem dyskusji była kwestja niieszczęsnych minimów. P. Z. L. A. a także i Komitet Olimpijski zrozumiały ten wielki błąd opublikowania minimów. Min ma te, wyznaczone wśród wszystkich sportów, jedynie dla lekkoatletycznej reprezentacji, mogły przecież spowodować, że kilku najwyższych przedstawicieli reprezentowałyby nasze barwy wśród 40 narodów świata. Na szczęście Komitet Olimpijski zrozumiał, że kroczy po złej drodze no i poczęto błąd naprawiać!

Początkową kompromitującą liczbę 6 zawodników i 2 zawodniczki postanowiono powiększyć. W obecnej chwili trzynastu już osób reprezentować będzie polskie barwy w Amsterdamie. Ale to jeszcze mało. Przyjrzyjmy się tym, którzy jada już napewno: Konopacka i Kobielska (rzut dyskiem), Breuerówna (100 mtr.), Tabacka i Kłosówna (800 mtr.), Baran (kula i dysk), Malanowski (800 i 1500 mtr) Forys (1500 mtr), Trojanowski (110 mtr. płotki), Kostrzewski (400 mtr. płotki i Weiss i Żuber (400 mtr.), Biniakowski (400 mtr.) no i sztafeta 4 × 400 mtr.

Ale na tem jeszcze nie koniec. Komitet Olimpijski i P. Z. L. A. zrozumieł, że jeszcze kilku zawodników jechać powinno, więc w dniach najbliższych zorganizowane zostaną zawody eliminacyjne w niektórych konkurencjach.

Pod uwagę powinny być brane następujące gałęzie lekkiej atletyki:

1) Bieg 100 mtr. kobiet. Wyjazd Breuerówny został zdecydowany a zatem należałoby urządzić eliminację pomiędzy Gędziorowską, Woynarowską, Grabicką, Hulanicką, Schabińską i Kasprzakówną, przyczem trzy wygrujące weszłyby w skład sztafety. O ile byłaby między niemi Schabińska—mogłaby ona startować również w skoku w wyż. Sztafeta kobieca posiada chyba większe szanse niż sztafeta meska 4×400 mtr., z tego choćby powodu, że bardzo niewiele narodów obstawi ją na Igrzyskach i jest możliwem, iż od razu rozegrane zostaną półfinały, a może tylko finał. Zainkasowanie cennych punktów jest tutaj zupełnie prawdopodobnem.

2) Skok w wyż dla kobiet. Schabińska skacze teraz stale 140 cm. co jest już dobrym wynikiem. Przydałaby się ona także i do sztafety.

3) Bieg 800 i 1500 mtr. Tutaj Jaworski, doszedł obecnie do świetnej formy i wstydu na Igrzyskach z pewnością nie zrobi. Jaworski jechać powinien stanowczo, szczególnie do biegu na 1500 mtr.

4) Bieg 5 kłm. Tutaj możnaby wprawdzie wysłać Sawaryna i Sarnackiego, ale szczupłe fundusze (na przygotowania przedolimpijskie wydano za dużo) na to nie pozwolą.

5) Bieg 100 mtr. Sikorki i Szenajch osiągnęły teraz niezłą formę. Na dobrą sprawę możnaby obu wysłać, a Sikorskiego w każdym razie.

6) Skok w dal. Nowak i Sikorski powinni jechać. Mają oni pono urządzić w Królewskiej

Hucie próbę bicia rekordu. W każdym razie jeden z nich wejdzie do składu reprezentacji.

7) Skoki w wyż i o tyczce. Chyba tylko brak gotówki nie pozwala na wysłanie Nowosada a zwłaszcza Adamczaka.

8) Dziesięciobój. Bezsporną jest chyba sprawa wysłania asa naszej lekkoatletyki — Cejzika. W dodatkowej eliminacji będzie on jednak musiał dokończyć swój przerwany dziesięciobój.

A zatem reprezentacja nasza powinna być powiększona jeszcze o jakieś 6 — 10 osób. Wtedy dopiero mogliśmy powiedzieć: z ręką na sercu, że nasza drużyna wstydu nie zrobi.

Bo przecież czem więcej ludzi pojedzie, tem większe szanse na wyróżnienie się.

Początkowo chciano wysłać tylko kilku zawodników, a przecież zgubienie pałeczki lub też „spalone” rzuty Barana czy Konopackiej sprawiłyby, że polska lekkoatletyka na Olimpiadzie udziału wcale nie brała.

Groźnem memento powinien być skok narciarski Thamsa „Król nart”, który przed wyjazdem na eliminacjach w Oslo bił wszystkich swych kolegów bezapelacyjnie, zmuszony był zadowolnić się 27-em miejscem. Ale Norwegja była przewidująca i w miejsce faworyta Thamsa znaleźli się inni, którzy honor Norwegji obronili. A zatem czem liczniejsza będzie nasza drużyna, tem więcej odniesiemy sukcesów. Jasne jak słońce.

I. R.

## SUKCES NASZYCH BOKSERÓW

W Katowicach odbyły się międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem bokserów berlińskich i Opolskich.

Tryumfowali naogół Polacy: Oto wyniki:

Waga kogucia: Machoń (mistrz Śląska Opolskiego) — Pyka (BKS Katowice), zwycięża wysoko na punkty Pyka.

Waga lekka: Kula (Zabrze) — Kowolik (BKS Katowice) zwycięża w drugiej rundzie Kowolik przez k.-o.

Waga piórkowa: Christman (Heros Berlin) — Górny (BKS Katowice) zwyciężył zdecydowanie na punkty Górny.

Waga półśrednia: Liede (Heros Berlin) — Arski (Warta), zwycięża Arski po bardzo zajmującej walce wysoko na punkty. Brzoza (Śląsk Opolski) — Wende (KS. 09 Mysłowice), pokonał Brzoza na punkty.

Waga lekka: Baeschler (Heros Berlin) — Majchrzycki (Warta Poznań), wygrał po ładnej walce Majchrzycki na punkty.

Waga średnia: Syma (Gliwice) — Wieczorek (Cracovia), wygrywa wysoko na punkty Wieczorek.

Waga ciężka: Goericke (Heros Berlin) — Kupka (Katowice) zwycięża pewnie na punkty Kupka. Sędzia w ringu Snopek — bardzo dobry.

Widzów blisko 2 tysiące.



Zawodnicy Państw. Instyt. W. F. na zawodach w Puławach.



## WYMOWA CYFR

W Nr. 26 „Stadjonu” obiecaliśmy czytelnikom, że „wymową cyfr” wykażemy kolosalny krok naprzód, jaki dokonała polska lekka atletyka w ciągu ostatnich czterech lat t. j. od czasów VIII Olimpiady.

A zatem...

Zacznijmy od wyeliminowania takich ćwiczeń, jak młot i trójskok, ponieważ nie cieszą się one u nas popularnością i nie wchodzi w grę, chociaż i tu możemy zanotować postęp w młocie z 30,27 mtr. w 1924 r. do 34,88 mtr. i 3 zawodników rzucających ponad 30 mtr. obecnie, zaś w trójskoku z przedwojennego rekordu 13,06 mtr., który był wciąż „ważny” aż do roku 1926, do obecnego rekordu 13,58 mtr.

Następnie podzielimy całą lekką-atletykę na dwie części — do ćwiczeń wykazujących większy postęp zaliczymy: 400 mtr., biegi średnie i długie, płotki, skok w dal, kulą i dysk, w grupie którą znamionuje mniejsze polepszenie się wymienimy skok o tyczce, skok w wyż, rzut oszczepem i sprinty.

**Rzut oka na 400 mtr.**

Przed Paryżem mamy nowy rekord Weissa 52,8" i entuzjazm przy każdym wyniku poniżej 55 sek. a ludzi robiących ten czas możemy zliczyć na palcach. Jeszcze w 1925 roku było ich 6 czy 7.

A obecnie Biniakowski 50,2", Kostrzewski 50,6", obaj jeszcze w tym roku zejdą prawdopodobnie poniżej 50 sek. około 10 zawodników, w tym paru z prowincji, biegających lepiej od dawnego rekordu, zaś 55 sek. jest wynikiem dalekiej prowincji.

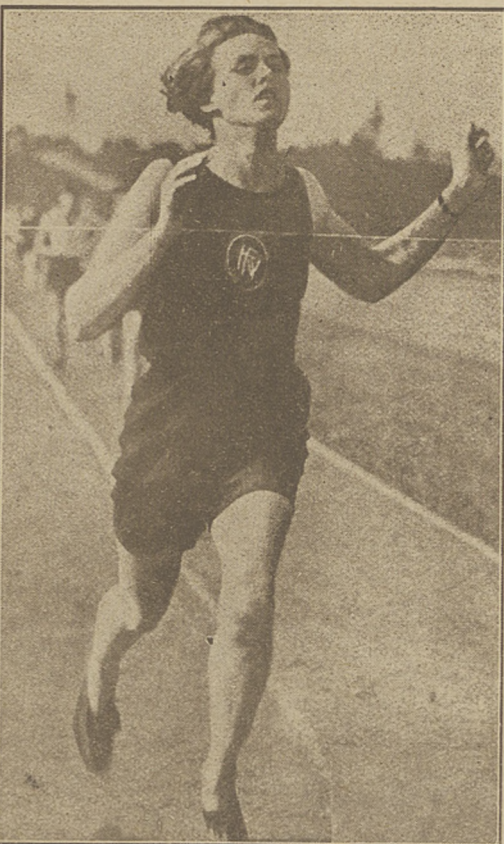
**Biegi średnie.**

Dopiero po Igrzyskach Paryskich Kostrzewski ustanawia w biegu na 800 mtr. rekord 2:01,6", zaś mistrzostwa w 1924 r. wygrano czasem 2:04,8". Poniżej 2:10" można liczyć na palcach.

W roku 1928 rekord wynosi 1:58" dwóch młodych zawodników, ma czas 1:59, dostępny również dla Kostrzewskiego i Biniakowskiego, 2 min. z minimalnym ułamkiem staje się łupem kilku ludzi.

Trudno o jaskrawszy obraz postępu od tego, jaki daje 1500 mtr.

Przed Paryżem przedwojenny rekord Latawca 4:16,9" jest twierdzą, na której łamają się wysiłki. Dopiero na jesieni 1924 r. Jaworski osiąga 4:16,2" w biegu który kończy się jego dyskwalifikacją. Poniżej 4:20 biega chyba 3 ludzi. Liczba ta nie zwiększa się również w 1925 r. nowy rekord wynosi 4:15,5".



Niemka Batchauer bije rekord światowy na 800 mtr. — 2:19,6.

Dziś są to czasy osiągane przez kilkunastu ludzi, kilku biegną poniżej 4:10", a rekord wynosi 4:06.

Nieco inaczej rzecz się ma z biegami długimi. Obecnych rekordów nie możemy brać pod uwagę, gdyż należą one do ś. p. Freyera, który przerastał o głowę swych współzawodników. Ale zarówno oni, jak i młody narybek, osiągają wyniki przy których bledną gwiazdy wszystkich mistrzów z przed 4 lat.

W roku 1924 na 5 km trzymał się mocno rekord Ziffera 16:20", a poniżej 17 min. zeszło 2 — 3 ludzi. Dziś mamy ostrą walkę na poziomie poniżej 16 min., czas 16:20" nie gwarantuje klasyfikowanego miejsca i trudno wyliczyć biegaczy robiących poniżej 17 min.

W biegu na 10 km, dopiero w 1923 r. wprowadzonym do mistrzostw Polski przed Paryżem trwał przedwojenny rekord Mrzygłodzkiego 35:33,4", Mistrzostwa 1924 r. wygrano w czasie 39:01". Dziś cały szereg młodych sił osiąga czasy lepsze od przedwojennego rekordu, zaś o kilka minut lepsze od 1924 r.

Znów jaskrawie przemawiają płotki. W 1924 r. prowincja płotków nie znała prawie zupełnie, w Warszawie stanowią one zawsze — atrakcję. Poza specjalistami jak Cejzik, Kuchar, Chelmiński ukazują się na starcie zaledwie kilku zawodników.

Na 110 mtr. 17 sek. wydaje się nie przekraczalną granicą. Jeszcze w 1925 r. tylko Trojanowski i Cejzik mają lepsze od 18 sek. czasy, zaś przedwojenny rekord Gorczyńskiego 16:2" padł dopiero w 1927 r. A Trojanowski osiągnął teraz niżej 16 sek.

Na 200 mtr. z 29:4" Piątkowskiego na jesieni 1924 r. poprawia się obecnie na 27:2". Kostrzewskiego, który przegrywa o wątpliwą pierś do Trossbacha. Nieoficjalny wynik 26:2".

400 mtr. Znów dopiero po Olimpiadzie Kostrzewski ustanawia niezły rekord 60:2. Dziś Kostrzewskiego zaliczamy do swych atutów, czas nieoficjalny wynosi 55:6", robi on stale poniżej 57", zaś 60 sek. przekroczyło paru zawodników. Przejdziemy do skoku w dal.

Sensację wywołuje przed Paryżem rekord Sosnickiego 662 mtr., potem jednak zawodnik ten utrzymuje się na poziomie 6,20 — 6,30 mtr., w Paryżu zaś ma 5,62 mtr. Mistrzostwa Polski wygrywa Florkiewicz skokiem.. 588.

Dziś — mamy takie wyniki jak 7,02 mtr. i 6,925 mtr., co w Paryżu dałoby nam 5 miejsce. Kilku ludzi skacze powyżej 6,50 mtr. i to nawet w... Zamościu. Ponad 6 mtr. możemy naliczyć więcej niż pół setki skoczków.

A teraz — upośledzona kula. Rok 1924 — otaczał nimbem sławy każdego, kto przekroczył 11 mtr., a było takich mocarzy mniej, niż dziś rzucających ponad 12 mtr. Oto ich nazwiska Baran, Cybulski, Cejzik, Szydłowski, Banent i Nawojczuk Rekord 12,285 mtr. Baran, Cejzik miał ponad 12 mtr. Dziś 12 mtr. nie jest gwarancją dobrego miejsca, dwóch ludzi przekroczyło 13 mtr., a najlepszy wynik wynosi 13,34.

**Dysk:**

Rekord Szydłowskiego w 1924 r. wynosił 39,855 cm. potem ponad 35 mtr. rzucał chyba tylko Baran, Cejzik i Cybulski.

Dziś Baran ma 44,20 mtr., ponad 40 mtr. mieli już wyniki Cejzik, Górski i Szydłowski, zaś 35 mtr. osiąga kilkunastu ludzi i to nawet na dalekiej prowincji.

A teraz przejdziemy do konkurencji, ujawniających mniejszy postęp.

**Skok o tyczce.** 341 cm. Adamczaka w 1924 r., przy przeciętnym jego poziomie 320 i zaledwie paru zawodników przekraczających 3 mtr. Dziś Adamczak stale skacze 340 — 355, rekord wynosi 361. 340 przekroczyli Rzepka, Wieczorek i Gilewski, zaś 320 — Majtkowski i Urbaniak.

**Skok w wyż,** najczarniejszy punkt naszej lekkiej atletyki. 176 cm. Kuchara i Grunera było

wysokiem, do którego sami rekordziści poraż który nie mogli się zbliżyć. Ponad 170 cm. w 1924 r. skacze Gruner, Kuchar i Cejzik.

Obecnie mamy dwa skoki na 180 cm. i kilku ludzi stale osiągających 170 cm.

**Rzut oszczepem** od 1925 r. utknął, na 57,56 mtr. jednak w 1924 r. rekord wynosił 55,05 mtr. przekraczało 2 ludzi, gdy dziś pięćdziesiątkę forsują już poważny zastęp zawodników i przestała ona już być tą granicą dla wybranych z pośród wybranych. W r. ub. Smakulski poprawił rekord na 57,72.

**Wreszcie — sprinty.**

Ruchu w rekordach niema, osiągane jednak przeciętne wyniki podnosiły się znacznie, a obecne 11" jest pewniejsze od dawnych 11", gdyż nie mamy obawy ani przed pozostaniem w dołkach, ani przed niespodziewanymi 11,6".

Tem niemniej dziedzina 200 mtr. bardzo poważnie pozostała w tyle za innymi działami lekkiej atletyki.

\* \* \*

Przejdziemy do kobiet. Suche cyfry: 60 mtr 8,4" — 8", 100 mtr. 14,1" — 13", płotki 16,1" — 13,4". Skok w wyż 130 cm. — 140 cm, skok w dal 435 cm. — 488 cm, sztafeta 4x100 mtr 58,9" — 52,8". Dysk będący dziś naszym największym atutem — wcale nie był odnotowany na tabeli Podobnie i 800 mtr.

\* \* \*

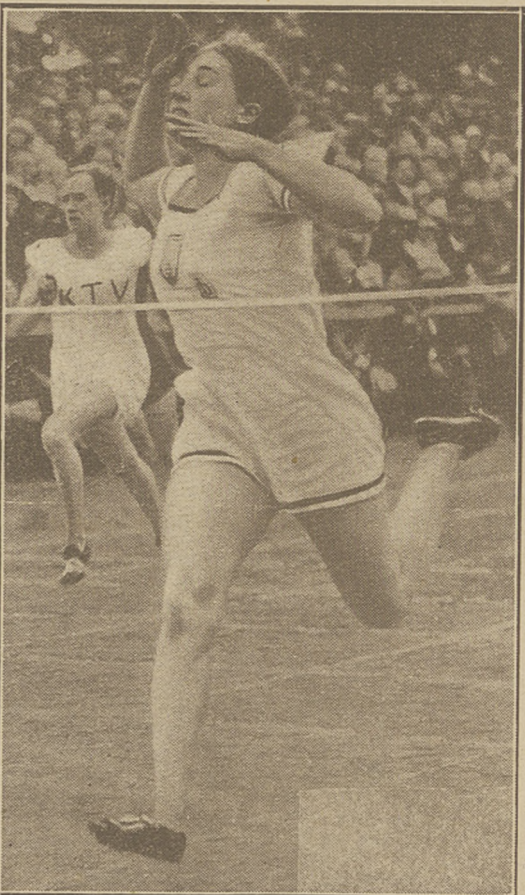
Tak w świetle cyfr wygląda upośledzona i zacofana lekka-atletyka dziś „gorzej przedstawiająca się” niż przed Paryżem.

Prawdą jest, że w ciągu ostatnich 4 lat nasza lekka-atletyka zrobiła olbrzymie postępy. Nie tylko rekordy dźwignęła z poziomu partykularza na europejskie wyżyny, ale rzuciła na start — masy, czerpiąc z nich coraz nowe gwiazdy, których na naszym widokregu jest coraz więcej.

Prawdą jest, że w ciągu tych 4 lat zerwano z dyletancką dorywczą robotą i zdobyto się na nowoczesną europejską pracę. Zarzucono „gospodarskie” systemy, opanowano technikę i metodę treningu.

Słowem w ciągu 4 lat z zacofanego partykularza staliśmy się — Europą.

J. Szyszko-Bohusz.



Niemka Junkers bije rekord światowy na 100 mtr. — 12,2 sek.

**ROWERY**  
NAPRAWY WYTIERNIA  
KRAJOWEJ  
**B. WAHREN**  
Śr. Krzyżka 26 a 53-72  
OPRACZKA I NAPRAWA



## MIGAWKI LEKKOATLETYCZNE

Najcenniejszym dorobkiem ostatnich zawodów eliminacyjnych jest bezwątpienia rzut dyskiem Barana. Toć na Olimpiadzie paryskiej jedynie zwycięzca Houser (U. S. A.) uzyskał zdecydowanie lepiej, bo 46,15 m., drugie miejsce zostało zdobyte rzutem 44,05 m., trzecie—44,83, czwarte 44,42 m., piąte — 43,40 m., wreszcie szóste — 42,49 m. Ponad 40 m. miało jeszcze 5 zawodników. Zająłby więc Baran piąte miejsce w finale na Igrzyskach paryskich.

Jak wiadomo, zawodnikom przysługiwało prawo tylko do trzech rzutów i, inaczej niż na dotychczasowych eliminacjach, postąpiono z nimi bardzo surowo, nie dopuszczając do niezliczonej zazwyczaj ilości rzutów pozakonkursowych. Było to więc dość gwałtowne odchylenie od dotychczasowych tradycji, tak, że zawodnicy mieli przedsmak Olimpiady. Mimo to jednak każdy z nich uzyskał wynik lepszy, niż trzy tygodnie temu.

Po odpowiedniej porcji rzutów próbnych przystąpiono do konkursu. Zawodnicy rzucali w kolejności: Baran Heljasz, Górski. Pierwszy rzut rekordzisty był dobry: coś około 42 m., Górski pierwszy rzut miał nieważny, jednakże nie speszył się tem i w następnych dwu próbach uzyskał bardzo dobrą odległość. W oczekiwaniu na swoją kolejkę dwaj młodzi zawodnicy zachowywali się spokojnie i w milczeniu, zaś por. Baran kręcił się niespokojnie od chorągiewek do koła do rzutu, to podnosił któryś dysk i przymierzał się do rzutu, to robił kilka ruchów gimnastycznych, lub rzucał gdzieś z boku, denerwował się jednym słowem jak sztabak przed wyrwaniem do tablicy, jednakże zdenerwowanie to nie oddziaływało na niego deprymująco jak to się najczęściej zdarza, a przeciwnie było dla niego wielkim bodźcem. Gdy przyszła ostatnia kolejka, poręcznik Baran wszedł do koła, raz czy dwa zrobił jeszcze próbne obroty, wreszcie skupił się, nateżył wołę stęknąwszy poletnie wypuścił dysk. Posłał za nim natychmiast niespokojny wzrok... Dysk pięknie lecał, zatoczył szlachetną linję parabol i padł z łoskotem na ziemię, mijając po drodze dwie niepokażne chorągiewki, oznaczające rekord polski i minimum olimpijskie... Trybuna, śledząca tok wypadków z zapartym tchem zawrzała burzą oklasków. Nadbiegają namiętni świadkowie upadku dysku mając na ustach magiczną cyfrę 44. Rozpoczyna się cała seria gratulacyj szczęśliwemu miotaczowi... Na głos wywoływaça, obwieszczaający wszem obecnym, że por. Baran pobit rekord polski i przekroczył minimum, osiągając nieważniej 44 m., znowu rozległa się huraganowa salwa oklasków. Raz jeszcze objawiła publiczność swój entuzjazm, gdy po drobniogowych pomiarach całej niemal komisji sędziowskiej, po zmierzeniu i zważeniu dysku, podano do wiadomości wynik ścisły 44 metry 20 centymetrów. Był to stanowczo kulminacyjny punkt zawodów.



Carr (U. S. A.) skacze 412 cm.

stęty przeciwnik już na taśmie uciekł; dystans okazał się za krótki, a i zmaltretowane ciało pragnie już wyzwolić się przepotężnych pęt woli...

Podobna walka rozegrała się w kobiecym biegu na 800 m. Trzy zawodniczki ruszyły ze startu w tempie ani za wolnym, jak to często bywa, ani za szybkim, jak to bywa częściej, tylko akurat, jak przystoi na olimpijki. Pierwsze czterysta metrów i minuta 16 sekund. Popularny „Pomidorek” już ma dość i przerywa bieg; Kłosówna prowadzi dalej, za nią Tabacka. Ostatnie 200 m. Tabacka nagłym zrywem jak na Dynasach wychodzi na czoło i rwie w tempie rzeczywiście imponującym. Ambitna Kłosówna nie daje za wygraną; nie pozwala rywalce uciec, ale ani na centymetr się zbliżyć nie może. Tchu już brak a do mety tak daleko... Tabacką jednak może się jeszcze uda dogonić więc jeździec — duch krwawy siłowemu ostrogami woli boki rumaka — mdlejące ciało... Niestety, zawzięta współzawodniczka utrzymuje do samego końca nikłą odległość — niespełna metr — i przerywa symboliczną taśmę. Wyczerpana Kłosówna osuwa się na ziemię, ale również za taśmą...

Kilka jeszcze wypadków takich małych tem nie mniej znamienych bohaterstw, przez ludzi



Sawaryn wykazał że jest obecnie najlepszym długodystansowcem polskim.

„mądrych” zwanych zwykle wariactwem. Do nich należy niezwykle wysiłek Sawaryna w biegu długodystansowym. Trenując we Lwowie, gdzie nie ma równego mu współzawodnika, i nie startując w zawodach już od dłuższego czasu, przyjeżdża do Warszawy, gdzie cała seria biegaczy osiąga czasy 16:05 — 16:20, gdy tymczasem on miał zaledwie coś 16:37, i gdzie prosto zapomniiano już o nim i prawie przestano się z nim liczyć. W czasie biegu prowadzenie ze zmienem szczęściem wydzierano sobie czterech zawodników, a o wyniku ostatecznym mogło zdecydować jedynie ostatnie okrażenie, a właściwie druga jego połowa. I tu Sawaryn przypomniał, że jest drugim po ś. p. Freyera długodystansowcem polskim, stale dotychczas z nim broniącym barw polskich w walkach z innymi narodami: zdobył się na długi, wyteżony finisz o tempie czterystumetrowki, przed którym musieli skapitulować natrętni a zuchwali przeciwnicy

Nie próżnował, unoszący się zawsze nad zawodami fatalizm, po sportowemu pechem zwany. Najboleśniej odczuł go na swej skórze Cejzik, jeden z najsolidniej i najsumienniejszych przygotowanych zawodników do eliminacji, a stosunkowo największe nadzieje rokujących na Olimpiadzie. W pierwszym dniu dziesięcioboju uzyskał piękną losę 3543 punktów, gwarantującą, pobicie rekordu polskiego, pytanie tylko czy różnicą pięciuset, czy może nawet siedmiuset punktów. Tymczasem w pierwszym zaraz punkcie programu drugiego dnia, biegu przez płotki, nadwreża sobie nogę i kończy bieg w czasie — 19,2 sek., on, który w meczu Jugosławja — Polska miał 16 sek! Mimo bólu staje jeszcze do dysku i osiąga raptem 37 metrów, gdy tymczasem parę dni temu na treningu przekroczył 40 m. Czy to nie tragedia swego rodzaju?

110 m. pł. dały się również srodze we znaki Trojanowskiemu. Wzięły z nas pamięć, gdy pewnej wiosny, dwu dymbasów nieludzko wysokich, Bielecki i Trojanowski wywoływało humorystyczny nastrój u widzów swym idealnym „stylem” w płotkach, osiągając fenomenalne wyniki coś około 20 sek. Od tego czasu minęło lat parę. Wiele się zmieniło: Bielecki już dawno nie trenuje. Cejzik czasami 17,2 — 17,6 sek., przestał być alfą i omegą biegu przez płotki, a Trojanowski solidną pracą z roku na rok poprawiał swe wyniki. Gdy zredukował je do czasu poniżej 17 sekund zawiązał się dwaj równorzędni rywale: Dobrowolski i Kostrzewski. Na spółkę z nimi obrywał po ułamku sekundy, zbliżając się do weterana rekordów, rekordu Garczyńskiego... Nareszcie rekord padł, lecz niestety, nie on został rekordzistą, a bardziej od niego utalentowany w sprincie kpt. Dobrowolski ustępujący mu nieomniast zdecydowanie w stylu, Trojanowski! doprowadziwszy swój styl do perfekcji i znacznie poprawiwszy sprint, pozostał sam, dosłownie sam, nie tylko w Polsce, ale i na świecie! Wszystkie więc dane były za tem, że rekord wreszcie pobit musi, zwłaszcza, że już kilkakroć go wyrównywał. Przychodzą zawody eliminacyjne. Dziś, albo nigdy... Przez płotki idzie wspaniale. Pierwszy... drugi... trzeci... dziewiąty... dziesiąty... ach ten dziesiąty! Finiszuje wściekle, czuje, że biegł jak nigdy, tylko ten dziesiąty plotek... Rzeczywiście dziesiąty plotek leży na ziemi a „tuba” cznajmia, w biegu 110 m. p. pł. Trojanowski, AZS, osiągnął czas 15,8 sek., lepszy od rekordu o 0,2 sek. Wynik ten nie może być jednak uznany za rekord polski z powodu przewrócenia plotka.

Trzeci figiel wyplatał chochlik-pech kobiecej sztafety 4x100 m. Moment, ułamek sekundy nieporozumienie Woynarowskiej ze zbyt ostro ruszającą Breyerówną zdecydował o pozostaniu trzech pań w domu... A tyle było marzeń o swych bohaterskich czynach na Olimpiadzie, tyle było nadziei tak pięknej podróży...

Niezmierne oryginalną i sympatyczną sylwetką jest stary kołhanek swej bambusowej tyczki pchor. Adamczak. Wozi on ją ze sobą z Poznania na każde zawody do Warszawy, dbając o nią pieczołowicie co jednakże niezawsze uchroni ją od wyradku: przypominamy sobie, że w roku ubiegłym przegrał podczas meczu Czechosłowacja — Polska skacząc o cudzej gdyż jego ukochaną połamał na kolci... Tym jednak razem nie dopuścił do tego, a nawet przywiózł sprytnie zbudowane korytko, co mu pozwoliło na odwrócenie dotychczasowego porządku rzeczy i brania rozbiegu wbrew naturze Agrykoli, t. j. nie od strony stawu a z przeciwnej. Eksperyment się udał, gdyż wynik w tych warunkach osiągnięty był doskonały, zaledwie o 6 cm. gorzej od rekordu. W. K.

Rozpoczyna się bieg na 400 m. „w trzech seriach ra czas”. W pierwszej serii startują: Biniakowski, Malanowski i Korolkiewicz. Jak zwykle kilka denerwujących falstartów, wynikłych z winy poszczególnych biegaczy oraz rewolweru startera. Na szczęście uratował sytuację jakiś chłopiec, pożyczając mu rewolwer, kubek w kubek podobny do jego własnego „niezawodnego”, „olimpijskiego”, zdobytego z wielkim nakładem kosztów i trudów.

Nareszcie poszli. Biniakowski rwie jak huragan. Malanowski i Korolkiewicz zostają w tyle. Na tle rudery po przeciwnej stronie boiska widać wyraźnie, że odległość między nimi wzrasta. Pod koniec prostej, przeciwległej do trybun Korolkiewicz zmęczony poprzednim biegiem przez płotki wycofuje się. Biniakowski zlekka puchnie tak, że przestrzeń między nim a Malanowskim już nie rośnie. Trybuna ryczy wniebogłosy, a tymczasem o dziwo! Felek zaczyna przybliżać się do Pomoranina. Jeszcze 100 metrów. Biniakowski posuwa się z wysiłkiem, a Malanowski rozpoczyna już nietylko „pracę rąk” ale całego tułowia, szyi, głowy, ramion i robi wrażenie, że wyskoczy ze skóry, wymiśnie samko siebie i swego rywala i pierwszy dobiegnie do taśmy... Jeszcze 50 metrów. Odległość między zawziętymi współzawodnikami pomatu, ale stale maleje. Trybuna w ekstazie: najspokojniejsi widzowie wstają ze swych miejsc i ryczą, ryczą, ryczą... Malanowski widzi rozpaczliwie wolażącego przeciwnika o pięć metrów przed sobą... cztery — lecz taśma tuż — trzy... Nie-



## BOJE PIŁKARSKIE

## WARSZAWA

## Warta — Legja 1:0 (0:0).

Najpiękniejszy mecz sezonu! Żadna drużyna nie grała w tym sezonie tak stylowo jak Warta. Zespół Warty nie ma obecnie słabych punktów a natomiast posiada paru solistów, których może im pozazdrościć każda drużyna.

Na pierwszym miejscu postawić należy Stalińskiego. Posiada on najlepszy przebieg w Polsce, dobrze przyjmuje i oddaje piłki dużo pracuje i co jest najważniejszą jego zaletą — im bliżej bramki tem gra bardziej energicznie. Znakomitą grą zwłaszcza przed przerwą wybił się Przykucki, najlepszy z linii pomocy. Grę jego cechuje doskonałe ustawianie się, orientacja i technika, która pomagała mu do zwycięstw w licznych pojedynkach z Wypięwskim. Przybysz dobry w polu, doskonale posyłał w bój skrzydła a na wzmiankę zasługuje choćby z tego powodu iż był szczęśliwym strzelcem jedynej bramki. Spojda trzymał w szachu groźną trójkę środkową Leśi. Wybił się doskonale opanowaniem piłki i wózkami który go nie zawodził. Funtowicz dopełnia gwiazdorzoru Warty. Orientował się doskonale, obronił kilka beznadziejnych piłek i ochronił swą drużynę od porażki. Reszta drużyny stała na przeciętnym dobrym poziomie.

Legja miała znów najlepszego gracza w Ziemianie. Gracz ten był w niedzielę w reprezentacyjnej formie. Sposób w jaki stopował przebieg Stalińskiego zyskiwał mu poklask widzów; atakował przeciwnika w na odpowiedniejszym momencie, w wybiciach nie zawodził. Z kolei najlepszym graczem Legji był Szaller defensywnie świetny, dla ataku jednak tylko po przerwie pracował bez zarzutu. Dobrze spisywał się Nowakowski. Zamał jednak w jego grze precyzji zwłaszcza w otrzymywaniu i oddawaniu piłek. Trudno powiedzieć, kto jest pożyteczniejszym graczem dla Legji, czy Amrowicz ze swoimi płaskimi mierzonymi podaniem czy grający na jego miejscu bardziej ruchliwy i pracowity Przedziecki. Badowski jak na debiutanta spisywał się dobrze. Musi jednak popracować jeszcze nad długością wykupu. Adamowicz zbłądził raz bez większych następstw. interweniował natomiast wiele razy bardzo przytomnie. Napad grał poniżej swej formy. Wypięwski mimo tak dobrego przeciwnika jak Przykucki miał wiele dobrych momentów, robił jednak dużo błędów taktycznych zwłaszcza co do centrowania w nieodpowiedniej chwili i miejscu. Ciszewski wraca do formy co się narazie objawiało w większej pracowitości. Łańko po grypie słaby. Nawrot również gorszy niż zwykle, Cichecki zaś bez biegu i startu nie mógł uciekać ruchliwym graczom Warty.

Początkowo gra toczy się na środku boiska. Atak Warty kombinując przyziemnie przedostaje się na pole Leśi. Piłka dwukrotnie odbija się od słupka. Mecz zanosi się na pojedynki obu linii pomocy, lepszych od napadów. Dopiero pod koniec pierwszej połowy pomoc Warty uzyskuje przewagę, lecz wszystkie strzały łapie Adamowicz.

Po przerwie przewaga Legji. Długi czas trwa obleżenie. Piłka raz trafia w poręczkę Funtowicz brawurowo broní strzał Ciszewskiego z przeboju, a niedługo potem również z przeboju Wypięwskiego. Po dwudziestu pięciu minutach atak Warty do głosu w 30 m'n. Rochowicz wypuszcza piłkę na wprost. Przybysz w doskonałym momencie startuje ustawia sobie piłkę do strzału na prawą nogę, trafia w słupek, od którego piłka odbija się i wpada do siatki. Adamowicz nie miał żadnych szans obrony.

Mecz wygrany. Warta gra na czas, kopiąc na auty. Rozpaczliwe ataki Legji nie przynoszą wyrównania. Legja schodzi z boiska pokonana. Wynik remisowy odzwierciedlały najsprawdliwiej przebieg gry. Sędziował p. Rutkowski dobrze, co nie było wielką sztuką, gdyż obie drużyny grały z temperamentem, lecz fair.

## NA BOISKACH WARSZAWSKICH

Ruch — Skra 4:2 (1:2). Niespodziewane ale zupełnie zasłużone zwycięstwo Ruchu. W pierwszej połowie gra równorzędna z lekką przewagą Ruchu, po przerwie zaznaczyła się przynajmniej przewaga białych. Ruch, który nie miał zupełnie słabych punktów, zwycięstwem tem wy-

sunał się na czoło robotniczych zespołów stolicy. Skra zaś, która poza Altisem i Błażkiem I była b. słaba straciła ostatecznie nadzieję na wydotanie się na czoło tabeli. Zawody prowadził p. Krukowski.

W przedmeczcu zwyciężyła pewnie Skra II 3:1 (1:0).

Makabi — Polonia Ib. 2:2 (1:0). Drugą niespodzianką w ubiegłym tygodniu był wynik remisowy osiągnięty przez białoniebieskich z Polonią I b. Gra toczyła się przez cały czas z silną przewagą Makabi, dla której bramki padły ze strzałów Erenberga i Berlinerblana. Ale w ostatnim kwadransie przy stanie 2:0 dla Makabi, drużyna załamała się, nie wytrzymała narzuconego sobie tempa i pozwoliła Polonii wyrównać. W przedmeczcu Polonia II łatwo rozgromiła Makabi II 8:2.

Marymont — Legja I b. 1:1 (1:1). Doskonała gra Marymontu, która miała przez cały czas lekką przewagę, zwłaszcza po przerwie. Bramki zdobyli: dla Marymontu Chudzikiewicz najlepszy gracz na boisku a dla Legji — Materski. Wyróżnili się: u wojskowych — obrońcy i środkowy pomocnik, a w Marymoncie — lewy łącznik. W przedmeczcu o mistrzostwo rezerw zwyciężyła Legja II w stosunku 2:1.

Varsovia — Pocisk 6:0 (0:0). Nikt się nie spodziewał takiego wyniku w pierwszej połowie, a najmniej Pocisk, który wyraźnie górował przed przerwą. Po zmianie pół Kaczanowski przeszedł do ataku Pocisk nie wytrzymał narzuconego sobie tempa i uległ w kompromitującym stosunku 0:6. Przyczyną klęski jest również chaotyczna gra robotniczego zespołu, w którym każdy grał na własną rękę. Bramkami podzielili się: Olszewski (2) Kaczanowski (2) i Sipowicz. Sędziował p. Raczkowski. Nieoczekiwany był również wynik przedmeczcu. W I połowie wynik był bezbramkowy, a po przerwie Varsovia II załamała się i przegrała 0:7. W sobotę Pocisk się nie stawiał wobec czego przyznano zwycięstwo Varsovi walfkowem.

Warszawianka Ib. — AZS. 5:4 (3:1). Nieoczekiwana klęska akademików z doskonale grającą Warszawianką. Bramki zdobyli: dla zwycięzców: Pilszek (2) Zaborowski (2) i Bibrych (1), a dla pokonanych: Chudkiewicz (2 z rzutów karnych), Zbyszewski i Kompa. W przedmeczcu o mistrzostwo rezerw AZS. II łatwo pokonał Warszawiankę II 10:0.

Stan tabeli jest następujący: 1) AZS. — 12 gier — 19 pkt. st. br. 47:19; 2) Legja Ib — 11 gier — 18 pkt. st. br. 33:6; 3) Ruch — 12 gier — 17 pkt. st. br. 31:14; 4) Polonia I b. — 11 gier — 13 pkt. st. br. 28:23; 5) Varsovia — 13 gier — 12 pkt. st. br. 37:21; 6) Skra — 11 gier — 12 pkt. st. br. 22:17; 7) Warszawianka Ib. — 11 gier — 12 pkt. st. br. 22:21; 8) Marymont — 12 gier — 9 pkt. st. br. 22:35; 9) Makabi — 14 gier — 4 pkt. st. br. 15:59; 10) Pocisk — 6 gier — 2 pkt. st. br. 6:28.

Inne mecze. W zawodach o mistrzostwo kl. B. Gwiazda będąc o klasę lepszą od przeciwnika łatwo pokonała Barkochbę 4:1 (2:0), przyczem sędzia przyznał Gwiazdzie 3 rzuty karne a Barkochbie — 1 (wszystkie wykorzystane) Samson pomimo że do końca prowadził 2:1 uległ Ogniwu w stosunku 3:2 (1:2), Świt zwyciężył Z. Z. K. 1:0 (0:0), przyczem nieszczęśliwemu wyndkowi zamania noży uległ lewy łącznik kolejarzy. Hakoach wygrał z Sokoletami 3:1 (1:1) zdobywając 2 bramki z rzutów karnych. Amatorzy łatwo pobili Prażankę 2:0 (2:0). Jutrzni uległa Szturmowi praskiemu 1:2 Skra (nałatachy) wyszła na remis 1:1 (1:0) z Wola Skra III zmiażdżyła Bar Kochbę III 10:3 (3:2) Gwiazda II przegrała z Bar Kochbą II 2:3 (1:1). Ogniwu II rozgromiło Samson II 7:2 (2:1) wreszcie Świt II uległ Z. Z. K. II 1:0 (0:0).

## ŁÓDŹ

„Hertha“ (Wiedeń) — Ł. K. S. 3:1 (1:0).

Naprawdę pech w roku bieżącym prześladowa Ł. K. S. Przepiękne pogody dwutygodniowe pokusiły Czerwonych do sprowadzenia powtórnie „Herthy“ z Wiednia, lecz o dziwo, na pół godziny przed meczem w ubiegłą środę 4 lipca, nastąpiła huraganowa burza, dzięki czemu znów Ł. K. S. został położony na obie łopatki. Pierwszy deficyt wyniósł około 4.000 zł., obecnie zaś 500 zł. Dwa razy tylko Łódź mogła podziwiać drużynę zagraniczną i 2 razy niepośoda.

„Hertha“ przybyła do Łodzi, na jedno spotkanie w dzień powszedni będąc w przejeździe do Estonji.

Mecz wskutek huraganu stracił wiele na wartości mimo to jednak wiedeńscy stanowią specjalną klasę. Ich gra ciałem i opanowanie piłki oraz kombinacja stanowi właśnie to piękno footballi, to czego w naszych drużynach brak.

Ł. K. S. ponownie próbował swych graczy, to też wystawił bez Cylla leż z Jerzewskim w obronie i Moskałem na środku oraz Durką na łączniku i Jakubcem z juniorów w bramce. Do przerwy goście grali pod wiatr mimo to przeważali. Ł. K. S. nie wykorzystał nieraz murawnych pozycji. Po przerwie wynik 0:0 zdenerwował obie drużyny, gra zaostrzyła się, lecz wiedeńscy pierwsi opanowali nerwy i... zwyciężyli strzelając w równych niemal odstępach czasu 3 gole przez Ketnera 2 i Stipla. Ł. K. S. zdobył bramkę przez Feję.

Ł. K. S., jak zwykle, grał słabo. Sędziował Reattig — dobrze.

## Turyści — Warszawianka 3:0 (1:0).

Niedzielne zawody Warszawianki i Turyistów zakończyły się zasłużonym, choć nie w takim stosunku, wynikiem 3:0 (1:0). Warszawianka grała wyjątkowo słabo. Atak prowadzony przez Korngolda ciągnął tylko trójkę, miał skrzydłami, i to był największy błąd całej drużyny, której ten system gry przypadł zda się do gustu. Pierwsza połowa upływa pod znakiem zmiennej przewagi. Obie strony popisują się ratowaniem w ostatniej chwili, mocno zagrożonych sytuacji. W 25 minucie zfe ustawienie się obrońców wykorzystuje Węglowski, który z kilku metrów zdobywa strzałem nie do obrony pierwsze goale. Odąd przewaga Warszawianki. Liczne momenty podbramkowe likwiduje wspaniale dysponowana obrona Fioletowych. Strzały padają na bramkę Turyistów z dalekiej odległości. Po zmianie pół już w pierwszej minucie następuje groźny moment. Domański wybiega piłką głową skierowaną na bramkę mogła ugrząźć w siatce, obrońca miał główkować odbija piłkę reką.

Rzut karny pewien strzela Karasak. 2:0 wywołuje w Warszawiance odruch energii, jednak sędzia w lot likwiduje emocje i zaciętosc w grze. Widzi wszystko co było i nie było. Zwraca uwagę, denerwuje, przerywa grę w najgroźniejszych momentach. W 10 minucie najgroźniejszy moment pod bramką Turyistów kończy się zerzeniem Lasa z Jungiem. Sędzia gwizdzie niepotrzebnie faul. Jung głośno twierdzi, że „sędzia wszystko gwizdzie“ za co zostaje bez napomnienia z miejsca wykluczony z gry. Ten arcy wysocy nietaktowny czyn p. Seidnera wybił Warszawianom z głowy zwycięstwo. Przestali grać następnie Zwierz II opuszcza boisko i to było powodem klęski w stosunku 3:0. Ostatnią bramkę po odbiciu piłki przez Domańskiego zdobywa Alaszewski.

Na 20 minut przed końcem Warszawianka grała w „dziewiątkę“ z powodu zejścia z boiska obrońcy.

Publiczności mało. Sędziował bardzo słabo p. Seidber z Krakowa. Brak wiary i zaufania do osoby sędziego powoduje moralne przygnębienie u graczy. Sędzia nie może być wrogiem graczy, którzy na boisku kleską są zdenerwowani i nerwy swe mimo to potrafią trzymać na wodzy, nie popełniając nawet w chwili zapomnienia się nietaktu.

## TORUŃ

T. K. S. — Śląsk 7:0 (1:0).

W niedzielę spotkali się dwaj przeciwnicy, znajdujący się na szarym krańcu tabeli.

Drużyna toruńska dobitnie potwierdziła swą wyższość, wykazując również znaczny powrót do formy, zwłaszcza w linii napadu.

Śląsk okazał się znów najslabszym bezwzględnie zespołem w Lidze.

W pierwszej połowie TKS. posiada nieznaczną przewagę i zdobywa jeden punkt przez Obrębskiego.

Po przerwie gospodarze opanowują kompletnie boisko, strzelając aż 6 bramek, a mianowicie przez Obrębskiego i Suchockiego (po dwie), Gumowskiego i Rutkowskiego.

Stosunek kornarów 5:4 dla gości.

Sędzia p. Nawrocki z Poznania.

## LWÓW

Kraków — Lwów 4:3 (3:1).

Tradycyjne spotkanie odwiecznych rywali, rozgrywane obecnie — po definitywnym zdobyciu pucharu prof. Zelenkiego przez Kraków o „Wieczną Wazę“ prof. Zelenkiego oraz o



NOWINY PIŁKARSKIE

Wieniec laurowy „Gazety Porannej” przyniosło gościom z nad Wisły zupełnie niespodziewane zwycięstwo.

Kraków wystąpił do walki z zespołem, złożonym z graczy Wawelu, Garbarni, Cracovii, (Latacz i Mysiak) Makabi oraz Grzegorzecznego Klubu Sport., Lwów natomiast zastąpiony był przez graczy Pogoni i Hasmonei.

W pierwszej połowie przewagę ma team Krakowa, który też bardzo łatwo zdobywa 3 bramki. Po pauzie wężej z gry ma Lwów, jednakowoż dobra gra obrony krakowskiej zapewnia Krakowowi utrzymanie wyniku zwycięskiego.

Krakowianie tworzyli zespół wyrównany oraz niezwykle ambitny. W szczególności podobali się Bill, Selinger, Mysiak i Jachimiek. Lwów mimo składu, złożonego z graczy ligowych, grał bardzo słabo, jedynie Birnbaum, Deutschman oraz Szabakiewicz potrafili częściowo zadowolić.

Bramki strzelili Jachimiek (2), Mysiak i Bill z rzutu wolnego dla Krakowa, oraz Steuerman (2) i Kuchar dla Lwowa. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi.

Czarni — Polonia 3:0 (1:0).

Czarni odnieśli zwycięstwo, grając znacznie skuteczniej od swego przeciwnika, Polonia mimo porażki pozostawiła naogół korzystne wrażenie; razła u niej jedynie zbytnia hyperkombinacja w pozycjach podbramkowych. Najlepszą częścią drużyny stołecznej była obrona. W pomocy słabo grał „reprezentacyjny” Seichter. Atak w polu dobry, zawodził fatalnie pod bramką.

Czarni grał bardzo ofiarnie i ambitnie. W szczególności doskonale grała środkowa trójka napadu, gdzie ruchliwy Harasymowicz z powodzeniem zastępował zdyskwalifikowanego Sawkę. Pomoc bardzo pracowita, grała dobrze zarówno w sytuacjach ofensywnych jak i w momentach defenzywnych. Obrona i bramkarz bez zarzutu. Bramki strzelił: Chmielowski, Ostrowski i Olejniczak z wolnego. Sędziował wzorowo p. dr. Lustgarten.

KRAKÓW

Ł. K. S. — Wisła 4:2 (4:0).

Sensacja, jakiej się nikt w Krakowie nie spodziewał. Drużyna łódzka, uchodząca w roku bieżącym za dostarczyciela punktów czołowym zespołom Ligi, zdołała pokonać zeszłorocznego mistrza w stosunku 4:2, prowadząc do przerwy aż 4:0.

ŁKS, grał w pierwszej połowie doskonale, a zwłaszcza linia napadu funkcjonowała bez zarzutu. Wisła, która wyszła na boisko ze „zwycięstwem w kieszeni”, zlekceważyła sobie przeciwnika i grała w pierwszej połowie bez ambicji i tempa.

Wykorzystał to zespół łódzki, który strzela w ciągu pierwszej połowy cztery bramki przez Moskala (2), Śledzka, Aldka.

Dopiero w drugiej połowie Wisła zmieniła swój senny system, lecz było już zapóźno.

Przewaga gospodarzy po przerwie była wprawdzie dość wyraźna, ale napad Wisły nie mógł się zdobyć na więcej niż na dwie bramki, i to jedną z karnego (Skrynkowicz). Drugi punkt dla miejscowych strzelił Czulak.

Wisła straciła zatem okazję do wysunięcia się na czoło w pierwszej serii rozgrywek.

Sędzia p. Bilor ze Lwowa. Najlepszym na boisku był Cyll, a następnie Gałeck i Śledź, Aldek i Durka z napadu. W Wisłę zawiedli Kotlarczyk I i Reyman III.

KATOWICE

Cracovia — I. F. C. 1:1 (1:1).

Drużyna katowicka wystąpiła bez Tischauera (grał Sośnica), Cracovia zaś w pełnym składzie.

Gra prowadzona była w niezbyt silnym tempie i przedstawiała się zupełnie równorzędnie.

Publiczność, zgromadzona w liczbie 9 tysięcy, nie miała pełnego zadowolenia, gdyż mecz nie należał do interesujących. Obfitował on natomiast w szereg momentów brutalnych.

Zawody rozstrzygnięte zostały już w pierwszej połowie. W 30 min. Górlitz głową uzyskuje prowadzenie dla gospodarzy. Cracovia wyrównywa przez najlepszego z napadu Kałużę w 35 min., z przeboju. Przewagę w polu miał IFC, natomiast akcje Cracovii były groźniejsze.

Sędzia p. Rettig z Łodzi spełnił trudne zadanie bardzo dobrze.

Pierwsza runda mistrzostw kl. A w Łodzi zbliża się ku końcowi; pierwsze trzy miejsca zajęli Turyści, Ł. T. S. G., Ł. K. S.

W Łodzi wyniki z dn. 8 b. m. były następujące: Hakoah — GMS 2:0 (2:0), Orkan — PTC 1:1 (0:1), Bieg — Pogoń 4:2 (1:1), Rapid — Samson 3:1 (3:1), Kraft — Strzelec 2:1 (2:0), Siła — Tur 0:3.

W Krakowie mistrzostwa kl. A dały nast. wyniki: Podgórze — Korona 1:0, Sparta — Zwierzyniecki K. S. 7:0, Krowodża — Wisła I b 3:2.

Jak wiadomo, mecz o mistrz. Ligi Warszawianka — IFC został zweryfikowany 3:0 dla Warszawianki wskutek niestawienia się IFC. Ponieważ jednak IFC prosił uprzednio Wydział Gier o przesunięcie terminu, założył więc protest, zaznaczając że w razie nieuwzględnienia protestu IFC wycofa się z rozgrywek o mistrzostwo.

W Bydgoszczy repr. kl. B. pokonała Polonia 8:2.



Moment meczu Legja — Warta.

We Lwowie Czarni I b. grali na remisie z Pogonią 1b 2:2.

W Poznaniu Legja pokonała Unię 7:1 (4:1), a Posenia zwyciężyła Wartę Ib. 4:1 (1:0).

W Białymstoku Sparta pokonała Ł. K. S. 2:1 (1:0), o 42 p. p. zwyciężył Makabi 2:1 (1:1).

W Płocku Promień (Warszawa) przegrał z reprezentacją miasta 2:3. Inne mecze: Siła — Tur 0:0, Makabi — Drobín 9:0.

Hakoah (Wiedeń) grać będzie w swym amerykańskim składzie z Legją i Warszawianką.

Slavia (Praga) rozegra dwa mecze w Warszawie z Polonią i Warszawianką.

Z ROZGRYWEK LIGOWYCH

W I-iej rundzie pozostało do rozegrania jeszcze kilka meczów, a mianowicie: 15.VII: Śląsk — Wisła; TKS. — Turyści; Cracovia — Hasmonea; Warta — Czarni i Polonia — Pogoń.

22.VII: Czarni — TKS.; Warszawianka — Hasmonea, ŁKS. — Cracovia i Śląsk — Warta.

29.VII: Hasmonea — Wisła. Mecz Polonia — Legja odbędzie się prawdopodobnie 21 b. m.

Czarni — Pogoń prawdopodobnie 1.IX. II runda rozpoczyna się 22 b. m. i trwać będzie do 25 listopada.

Wszystkie mecze ligowe po dzień 24.VI zostały zweryfikowane, jedynie Polonia — Wisła i Hasmonea — Turyści są zaprotestowane. Protesty te zostaną niebawem załatwione.

REKORD BRAMEK

- 17 bramek: Gintel.
- 14 bramek: Reyman I.
- 13 bramek: Łańko.
- 10 bramek: Geisler, Kozok II.
- 9 bramek: Cieszyński I, Kuchar.

8 bramek: Jung, Steuerman, Reyman III, Przybysz.

7 bramek: Emchowicz, Luxenburg II, Sawka, Garbień, Staliński, Obrębski.

6 bramek: Tupalski, Balcer, Ciszewski, Górlitz I.

5 bramek: Stolarski, Nastula, Korngold, Dimer, Pacz, Moskal.

4 bramki: Chruściński, Thomas, Machinek, Stogowski, Grunberg, Spruss, Kulawiak, Mauer, Kałuża (z Ruchu), Katzy, Frost, Radojewski, Krumholz, Ałaszewski II, Ostrowski, Suchocki.

2 bramki: Prass, Ałaszewski, Hoffman, Chojnacki, Społda, Rusinek, Buchwald, Mahler, Krygier, Stolenwenk, Cug, Zimowski, Kotlarczyk II, Marchewka, Jańczyk, Olejniczak, Kałuża, Aldek, Skrynkowicz.

1 bramka: Trzmiela, Stonecki, Cieszyński II, A. Kubik, Wietrzyk, Radomski, Głowniak, Amirówicz, Seichter, Sperling, Frankus, Wybijewski, Zwierz II Kahan, Redler, Michalski, Fleischer, Durka Król, Witkowski, Pośpiech, Loth IV, Szwetke Bałczewski, Zaborowski, Ulrich, Cichecki, Szenajch, Kubiński, Jelski, Wóciak, Przędzeczki, Karasiak, Węglowski, Śledź, Rutkowski.

TABELA LIGOWA

KLUB	gier	wygr.	niez.	przegr.	bramki	punkty
I. F. C. . . . .	14	9	2	3	36:20	20
Warta . . . . .	12	7	4	1	26:14	18
Wisła . . . . .	12	8	—	4	40:18	16
Cracovia . . . . .	12	7	2	3	28:18	16
Warszawianka . . . . .	13	5	4	4	26:24	14
Legja . . . . .	13	6	1	6	27:19	13
Polonia . . . . .	12	6	1	5	29:25	13
Czarni . . . . .	11	6	1	4	23:33	13
Pogoń . . . . .	12	6	1	5	27:31	13
Ruch . . . . .	14	6	1	7	16:21	13
Turyści . . . . .	13	5	1	7	21:28	11
Hasmonea . . . . .	11	3	2	6	23:25	8
Ł. K. S. . . . .	13	3	2	8	22:34	8
T. K. S. . . . .	12	3	1	8	28:38	7
Śląsk . . . . .	12	1	1	10	11:46	3

NASZA REPREZENTACJA OLIMPIJSKA

Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się przypuszczalnego składu naszej reprezentacji olimpijskiej. Zastrzegamy się, że w składzie tym znajdują z pewnością rozmaite zmiany:

Hippika — 8 zawodników, Nazwiska jeszcze nie ustalone.

Boks — Górny, Sibbe, Arski i Majchrzycki. Zapasnictwo — Gałuszka, Błaszczycza, Ziółkowski, Cieniewski.

Wioślarstwo — czwórka B. T. W. oraz ósemka (AZS lub K. W. 1904).

Kolarstwo — Lange, Turowski, Oksiułycz, Podgórski, Reul, Koszutski.

Szermierka — Segda, Papee, Laskowski, Friedrich, Małeck i, Zabielski.

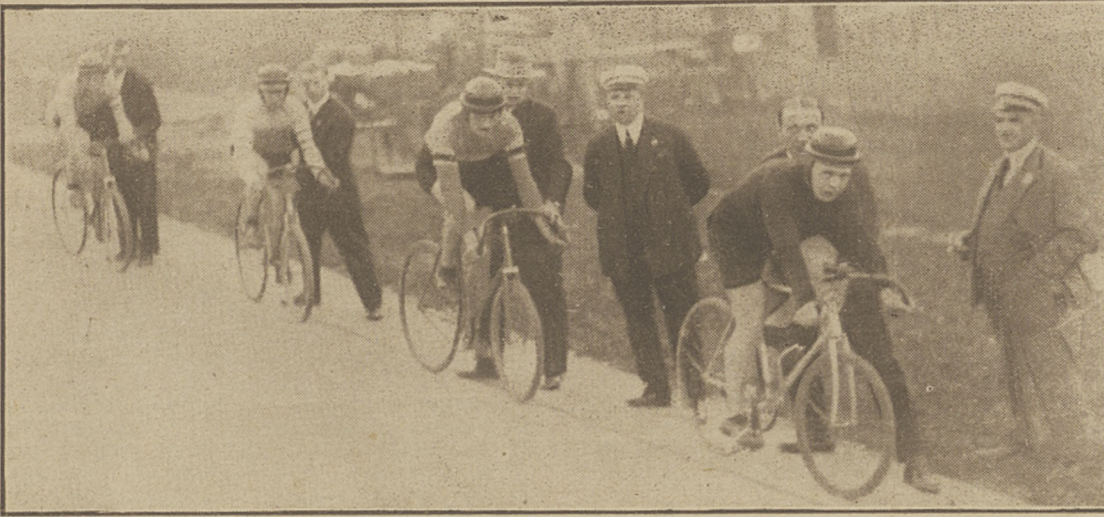
Lekka atletyka — Konopacka, Kobielska, Breuerówna, Tabacka, Kłosówna, Biniakowski, Malanowski, Kostrzewski, Weiss, Żuber, Baran, Forys, Trojanowski. Drużyna ta zostanie powiększoną prawdopodobnie o kilku jeszcze zawodników o czym zdecydowały dodatkowe zawody eliminacyjne w dniach najbliższych.

Pięciobój nowoczesny — Szelestowski, Matysko, Baran, Koprowski.

Żeglarstwo — 1 zawodnik jeszcze nie wyznaczony. Decyzja zapadnie po regatach eliminacyjnych w Gdańsku.

Gimnastyka — Sokół wysłał zespół męzki. Zastęp kobiecy nie jedzie.





Start biegu za prowadzeniem motorów na Dynasach.

## Z ZIEMI WILEŃSKIEJ

W ciągu dwóch ostatnich dn. czerwca oraz pierwszego lipca r. b. ziemia wileńska była terenem szeregu zawodów sportowych, z pośród których najważniejszymi były: marsz szlakiem Batorego, regaty żeglarskie na jeziorze Trockiem oraz regaty wioślarskie w Wilnie.

Z racji tych trzech imprez sportowych miałem możliwość, towarzysząc Dyrektorowi Państwowego Urzędu W. F. i P. W., ppłk. S. G. Ulrychowi, zapoznać się bezpośrednio z działalnością tamtejszego społeczeństwa na polu wychowania fizycznego i sportu.

Pomijam opis, imponującego swą organizacją i wynikami, marszu szlakiem Batorego oraz regat żeglarskich na jez. Trockiem, które pomimo szeregu błędów i niedociągnięć natury organizacyjnej z winy gospodarzy t. j. miejscowego oddziału Ligi Żeglugi Morskiej i Rzecznej, były jednak bardzo pożądaną i efektowną imprezą. Pragnę natomiast podzielić się z czytelnikami swymi wrażeniami drugiego dnia pobytu na Wileńszczyźnie, poświęconego specjalnie Wilnu. Oficjalny program dnia był następujący:

Po powrocie z marszu szlakiem Batorego i po spożyciu obiadu, płk. Ulrych w towarzystwie kpt. Turowskiego oraz red. Majchera odwiedził szereg terenów, przeznaczonych pod budowę urządzeń sportowych. dalej nastąpiły odwiedziny przystani wioślarskiej 3 p. sap. oraz Wil. Tow. Wiośl. z racji odbywających się regat wioślarskich, następnie dwugodzinna konferencja w gmachu województwa z członkami Komitetu Wojewódzkiego W. F. i P. W., oficerami p. w. oraz miejscowymi działaczami na polu w. f. i p. w.

Oprowadzani przez kpt. Kawalca, obejrzelśmy najpierw teren na t. z. górze Bufałowej, przeznaczony pod budowę reprezentacyjnego stadionu miejskiego, następnie rozpoczęty już stadion ośrodka w. f. Wilno oraz teren, przeznaczony pod budowę pływalni krytej (oba tereny znajdują się na t. z. Snipiszkach — dzielnica miasta), wreszcie czynny już stadion 6 p. p. leg. na Antokolu.

Nie wiem czy jest w Polsce miasto, które mogłoby dorównać Wilnu pod względem malowniczości położenia i bogactwa okolicznych krajobrazów. To też każdy z powyższych tere-

nów sportowych jest przede wszystkim przesłanicznie położony i pozwala na zastosowanie różnorodnych pomysłów artystycznych rozplanowania i budowy urządzeń sportowych, które mogą łatwo stać się ozdobą miasta. Ponadto wszystkie te tereny sportowe są położone w śródmieściu, co znakomicie ułatwi wykorzystywanie ich.

Góra Bufałowa, której nazwa pochodzi od nazwiska słynnego ongiś rozbójnika, położona jest w odległości kilkuset metrów zaledwie od głównej ulicy im. Mickiewicza. Teren stanowi płaskowzgórze, wznoszące się mniej więcej o 6 — 8 mtr. nad poziomem ulicy. Rozpoczęto już roboty ziemne, mające na celu zarówno niwelację jak podniesienie i rozszerzenie terenu, na którym w jednej części będzie się mieścić reprezentacyjny stadion miejski z 6-torową bieżnią 400 mtr., boiskiem do piłki nożnej oraz niezbędnymi rzutniami i skoczniami. Ponadto pobudowane będą trybuny wraz z szatniami, natryskami i t. p. urządzeniami. W drugiej części terenu rozmieszczone będą boiska do gier sportowych. Całość wraz ze stokami wzgórz oraz efektywnym dojazdem stanowić będzie niewielki, lecz bardzo malowniczy miejski park sportowy. Położenie parku będzie o tyle korzystne, że dookoła niego znajdują się wszystkie prawie zakłady naukowe, co daje gwarancję całkowitego wykorzystania parku przez uczącą się młodzież.

W przeciwieństwie do powyższego terenu, stadion ośrodka w. f. Wilno położony jest na przeciwnym, niskim i płaskim brzegu rzeki Wilji i otoczony dookoła przesłaniczną panoramą pobliskich wzgórz. Teren ten jest już całkowicie zniwelowany oraz wykonana już jest częściowo 6-ciotorowa bieżnia dług. 420 mtr. Wykonane są betonowe krawężniki, a część bieżni wypełniona już jest żużlem. W przyszłości ma być jeszcze urządzony tor kolarski. Ponadto istnieją obszerne drewniane trybuny otwarte na 6000 widzów, zbudowane dwa lata temu z racji zlotu Sokolów. Trybuny wymagają przeprowadzenia pewnych robót konserwacyjnych oraz częściowej przebudowy, celem rozmieszczenia pod nimi szatni i natrysków. Pożądane byłoby oczywiście wykonanie dachu chociażby nad czę-

ścią trybun. Obszerny teren, okalający stadion, pozwoli na rozmieszczenie dużej ilości boisk dla gier sportowych, strzelnicy małokalibrowej oraz kortów tenisowych.

W pobliżu boiska, tuż nad rzeką Wilją mieści się teren o pow. 5.000 mtr. kw. przeznaczony pod budowę pływalni krytej wraz z kąpieliskiem miejskim. Jest to centralny punkt miasta, w krótkim czasie nabierze jeszcze większego znaczenia, gdyż miasto zamierza obok pobudować most, łączący Snipiszki z ul. Arsenalską. Narazie ze względu na trudności w uzyskaniu kredytów, zamierza miasto zbudować basen z mowy, a w przyszłości dopiero dobudować kąpielisko miejskie, które jest przewidziane w ogólnym planie budowy. W odległości kilkudziesięciu metrów od tego znajduje się elektrownia miejska, z której czerpać będzie pływalnia wodę gorącą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gmach pływalni ze względu na swoje malownicze położenie nad brzegiem Wilji, będzie ozdobą miasta.

Istnym cudem natury i dowodem niezłomnej pracy ludzkiej jest stadion 6 p. p. Leg. na Antokolu. Położony u stóp góry Trzy-Krzyńskiej, stadion został wykonany przez ścięcie i zniwelowanie kopiącego wzgórza. Poziom stadionu wznosi się o jakieś 10 mtr. ponad jezdnię ul. Antokolskiej, od strony której urządzone jest efektowne wejście na stadion. Stadion posiada trybuny ziemne częściowo podmurowane, wykonane na stokach góry Trzy-Krzyńskiej 4-torową bieżnię 400-metrową oraz boisko piłki nożnej, rzutnie i skocznie. Brak szatni i natrysków. Całość przedstawia się niezwykle malowniczo i stanowi chlubę miasta.

Odwiedziny przystani wioślarskiej 3 p. sap. oraz Wileńskiego Tow. Wiośl. nie dostarczyły szczególnych wrażeń. Przystań 3 p. sap., urządzona zresztą dość wygodnie, robi znacznie lepsze wrażenie od sąsiadującej z nią, przystani Wil. Tow. Wiośl., która jest jakgdyby domkiem Baby Jagi na kurzych łapkach. Trudno się zresztą dziwić temu, gdyż Wiośl. Tow. Wil. pomimo — zasługującej na uznanie energii i przedsiębiorczości, nie zdołało dotychczas uzyskać dostatecznych funduszy na pobudowanie nowej wzorowej przystani. Z uznaniem należy podnieść ożywioną działalność klubu zwłaszcza w kierunku turystycznym. Regaty jako takie zrobiły bardzo słabe wrażenie, wykazały bowiem szereg braków organizacyjnych, wskutek czego biegi znacznie się opóźniały.

W konferencji, która miała miejsce w gmachu województwa, brali udział członkowie Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. za wyjątkiem, bawiącego na urlopie wypoczynkowym wojewody Raczkiewicza, oficerowie p. w. oraz przedstawiciele miejscowych organizacji w. f. i p. w. Przewodniczył d-ca 1 D. P. płk. Kruszewski, na prośbę którego płk. Ulrych wygłosił przemówienie, w którym poinformował zebranych o programie pracy i zamierzeniach Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Następnie zabierali głos kpt. Kawalec, poseł dr Brokowski oraz kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego, p. Pogorzelski którzy poruszyli szereg najważniejszych lokalnych bolączek w zakresie wych. fiz. i sportu, a więc przede wszystkim trudności finansowe, spowodowane powojennym zubożeniem społeczeństwa, ciężkie warunki pożyczek, udzielanych przez bank Gospodarstwa Krajowego, fatalny stan fizyczny młodzieży szkolnej oraz szereg innych aktualnych zagadnień. Ponadto przemawiał wice-prezes Wil. Tow. Wiośl. uskarżając się na trudności finansowe, tamujące rozwój klubów sportowych.

Naogół wyniosłem z Wilna głębokie przekonanie o znakomitem zrozumieniu i idei wychowania fizycznego przez tamt. społeczeństwo, które nie szczędzi pracy i kosztów, ażeby przyczynić się jaknajlepiej do wielkiego dzieła odrodzenia fizycznego narodu. Ze szczególnym uznaniem należy podnieść działalność Wileńskiego Wojew. Komitet. W. F. i P. W. z wojewodą Raczkiewiczem na czele. Nieustraszonemu pracownikiem i jedną z głównych sprężyn tej wyjątkowej pracy na terenie wileńszczyzny jest kpt. Kawalec, który obok wyjątkowej energii i pracowitości wykazuje na każdym kroku wyjątkowe zdolności organizacyjne i umiejętność zachęcania ludzi do pracy na polu w. f.

To też energiczna działalność komitetu daje wspaniałe rezultaty zarówno w postaci rozpoczętych już robót inwestycyjnych jak przede wszystkim w wydatnej ofiarności samorządów, które dobrowolnie opodatkowały się na rzecz wychowania fizycznego i sportu w wysokości od 1 — 5% ogólnej sumy swego budżetu rocznego. Przykład godny naśladowania.

T.



„Wysięg w workach” podczas święta sportowego 1 pułku radjo.







## PRZEDOLIMPIJSKIE NOWINY

Terminy poszczególnych zawodów IX Olimpiady będą następujące: lekka atletyka 29.VII — 6. VIII, gimnastyka 8 — 10.VIII, szermierka 29.VII — 11. VIII zapasy 30.VIII — 5. VIII, boks 7 — 11. VIII, wioślarstwo 6—10.VIII, pływanie 4 — 11. VIII, kolarstwo 3.VIII — 5.VIII, podnoszenie ciężarów 28 — 29.VII, hippika 9 — 12.VIII, żeglarsstwo 31.VII — 4.VIII.

Komisja Olimpijska ustaliła ostatnio szereg spraw organizacyjnych jak sposób wyżywienia, treningu, zaangażowanie sił pomocniczych (kucharz) oraz ustalono rodzaj kostiumów ekspedycji polskiej. Kostjumy Polaków, z wyjątkiem związków, posiadających ustalony już strój, będą wyglądały następująco: dla panów: granatowa marynarka, białe spodnie i pantofle, biały słomkowy kapelusz, krawat o barwach narodowych i godło państwowe, z lewej strony marynarki. Kostjumy pań: będą składały się z tych samych kolorów z tą różnicą, że panie będą nosiły białe bereciki z amarantową obwódką.

Ostatni obóz lekkoatletyczny rozpoczął się w sobotę w Warszawie.

Żeński zespół gimnastyczny nie jedzie na Olimpiadę, gdyż okazało się, że będzie to pokaz, a nie zawody. Drużyna męzka wyjeżdża na koszt Sokola.

W uzupełnieniu podanej w poprzednim numerze wiadomości o zgłoszeniach narodów do Igrzysk, dodajemy: boks — 31 narodów, hippika — 19 narodów.

Wycieczka na motocyklach do Amsterdamu wyruszyła w dniu 8 b. m. z Warszawy.

Kierownictwo drużyny lekkoatletycznej na Olimpiadzie składać się będzie z mjr.: Głabisza (przewodniczący), trenera Klumberga, mjr. Szkolnikowskiego (do kolegów sędziów), Wiśniewskiego (kierownik techniczny). Delegatami na kongres są mjr. Głabisz, mjr. Szkolnikowski i p. Wiśniewski oraz kpt. Sterba, jako delegat na kongres kobiecej federacji.

Na kolarskim obozie olimpijskim na Dynasach drużyna polska do biegu drużynowego 4 klm. w składzie Lange, Szymczyk, Reul i Oksiutycz pobiła rekord polski, osiągając czas 5:04. Rekord światowy wynosi 5:02. Oksiutycz pobił rekord na 1 klm. ze startu lotnego. Czas 1:13,4.

J. Lange pobił rekord polski kolarski na 500 mtr. osiągając czas 33,4 sek.

Z dziennikarzy polskich, którzy jadą do Amsterdamu wymieniamy następujących: pp. Braude, Strzelecki, Muszałówna, Fogiel, Närenberg, Lipszyc, Semadeni, Süserman, Wacek, Jakubowiczowa, Junosza - Dąbrowski, Szczerbowski i t. d.

Sikorski zwyciężył na 100 mtr. w rozgrywce eliminacyjnej, bijąc Szenajcha i uzyskując czas 11 sek.

W dodatkowych eliminacjach Cejzik wykona jeszcze ostatnie punkty przerwanego dziesięcioboju (110 m. płotki, tyczka, i 1500 mtr), Adamczak skakać będzie o tyczce, Jaworski pobiegnie 1500 mtr, a Sikorski i Nowak będą skakali w dal.

Wioślarska reprezentacja składać się będzie z czwórki i ósemki. Jako czwórka pojedzie osada B. T. W. W ósemkach odbędzie się dodatkowa eliminacja pomiędzy K. W. 1904 z Poznania i AZS z Warszawy, gdyż B. T. W. wycofało swą osadę. Do biegu jedynek ani Długoszewski, ani Barwicki z powodu niedostatecznej formy — nie pojedą.

## NOWINY LEKKOATLETYCZNE

Na policyjnych zawodach w Białymstoku zwyciężył w ogólnej klasyfikacji Kling przed Musiałem.

W Płocku bieg okrężny 5 klm. wygrał Sienki (Sem: Naucz.) 19:23,2 przed Karpińskim 19:14.

W Poznaniu rozegrane zostały mistrzostwa wojskowych szkół z następującymi wynikami: 100 i 200 m. — Gill 11,8 i 25 sek., 400 m — Pupke 56,4, 800 m — Ziółkowski 2,11, 1500 i 5000 m — Hnatyk 4:38 i 17:32, 3 klm. z przeszkodami — Hnatyk 11:58, 110 m. płotki — Mokrzycki 19,1, w dal — Mokrzycki 590 cm. w wż — Hrehorowicz 164, tyczka — Sokulski 290, kula — Sas 11,72, dysk Adamkiewicz 33,91, oszczep Wołnyak 45,59, 4 × 100 m. — Ofic. Szk. Artverji 48,9 sek. W ogólnej klasyfikacji: 1) Ofic. Szk. Piech. 43 pkt. 2) Ofic. Szk. Art. 38 p. 3) Ofic. szk. dla podoficerów 10 p. 4) Ofic. Szk. Kawal. 3 pkt. 5) Ofic. Szk. Inż. i Saperzy 2 pkt.

Mecz z Rumunją rozegrany zostanie w dniach 18 i 19 sierpnia we Lwowie.

W Grudziądzu na święcie p. w. wyniki były następujące: w wż kobiet — Bomke 134 cm (I), w dal i w wż Kotowski 553, i 158 cm: 100 m. — Przychodny 11,8, 200 i 1500 m — Kohn 24,8 i 4,53, kula — Kohn 10,02, tyczka — Bielang 2,65:

W Stryju wyniki były następujące: 100 m — Brataniewicz 12,2, 110 m płotki — Weinert — 21,6, dysk i oszczep — Zieliński, 28,40 i 33,45, w wż — Pinoda 139, tyczka — Rak 2,37.

Podczas sobotnich zawodów młodzików KS Warszawianka bieg 200 mtr. wygrał Forys II (25,6 sek.) przed Dobrzyńskim, sztafeta 3 × 1000 mtr. (Wituch, Forys II, Bowbelsk) osiągnęła czas 8:55,6, zaś w rzucie dyskiem Dobrzyński osiągnął 24,90.

Zawody lekkoatletyczne „Przyszłości” Skry przyniosły następujące wyniki: 60 mtr: 1) Rozalski I — 10 s., 500 mtr: 1) Czajkowski — 1 m. 40 s. Skok w dal: 1) Czajkowski — 3,78 m., skok w wż : 1) Rozalski I — 1,08 m.,



Hulanicka wyrównywa rekord polski na 60 mtr. (8 sek.) bijąc Schabińską i Korwacką.

rzut dyskiem: 1) Sierociński I — 17,23, rzut kulą 4 kg: 1) Czajkowski — 5,96.

We Lwowie sztafeta Pogoni (Jakubowski Dobosz, Woron, Sawaryn) osiągnęła w biegu 1500 m. czas 18:14,6.

W Lublinie pięciobój wojskowo - sportowy o m strz. DOK II wygrał 9 p. p. leg: przed 45 p. p.

Nalepa skoczył w dal 687, mając również skoki 664, 667 i 680. Na 100 mtr. Nalepa miał czas 11,6.

W Ciechocinku wyniki mistrzostw były następujące: 100 m. i 200 m. — Tomaszewski 12,5 i 27,8, 400 m — Jakubowski 60,4, 800 m — Sobczak 2:27, 1500 i 5000 m — Wyganowski 5:15 i 20:26, 110 m. płotki — Kordański 19,3, 4 × 100 m. — Sokół 52,3, 100 — 200 — 400 — 800 m. — Kutno 4:06 w dal — Pański 590 m, w wż — Baura 157, tyczka — Okurowski, 267 kula i dysk — Cierpkowski 9,39 i 30,05, oszczep — Szporny 39,15.

W Równem wyniki były następujące: 100 i mtr. — Raczyński 12,1 i 25,7, 800 m. i 1500 m — i 3 klm — Gromadzki 2:16, 4:34 i 10:21, 60 m. — pań i w dal — Widgorowiczówna 9,2 i 414 cm. w wż — Przybylski 153, w dal — Raczyński 572, tyczka — Srokowski 2,45, kula i oszczep Srokowski 9,36, i 42,63 dysk — Soberaj 28,50, w wż pań — Wulach 115, 250 m. pań — Licht 45,8.

Na zawodach policyjnych w Krakowie wyniki były następujące: 100 m — Czosnek 12,6, 200 i 400 m. — Tyskiel 25,4 i 57,4, 800 m — Krupa 2:25, 1500 m. — Wyrobek 5:05, 3 i 5 km. — Majkut 11:23 i 17:56, w dal i w wż — Tyrkiel 518 i 151, dysk — Mamek 26,29; oszczep — Gallas 30,15, kula — Wyrwa 9,11.

W Zgierzu odbyło się święto sportowe całego łódzkiego powiatu. Szereg konkurencji sportowo-wojskowych przyniosło sukcesy zawodnikom z hufców szkolnych Zgierza.

Gdański polak Koszyckowski osiągnął na 1500 mtr. czas 4:05, lepszy od rekordu polskiego.

## Z CAŁEGO ŚWIATA

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Anglii 100 jardów wygrał Legg (Pol. Afryka) 9,9 sek., przyczem niemieccy sprinterzy zostali pokonani. W rzucie oszczepem zwyciężył Lay (N. Zelandja) 67,80, w rzucie dyskiem — Paulus (Niemcy) 44,80, w rzucie młotem — Britton (Anglja) 46,33, a w biegu 880 jardów — Lowe 1:56,6, 220 y. — Wichmann 21,7, 440 y — Lowe 50 s. 1 mila — Ellis 4:20, 110 m. płotki — Atkinson 14,7, 400 m. płotki — Burgley 54, w wy. — Merard 1905 m. trójskoż — Peters 14,91, w dal — Boer 7737, 4 mile — Bewaers 19:41, kula — Duhour 14,45, tyczką — Kelley 3,66.

Nurmi pokonany został w biegu 1.500 mtr przez Lagerströma (3:52,6) i Borga (3:53,1).

52 sek. na 400 mtr przez płotki osiągnął Taylor (VSA) w dn. 7 b. m.

Weismüller przepłynął 100 m. w 57 sek. bijąc rekord światowy.

Martin pobił rekord światowy na 600 mtr. w czasie 1:20.

Paolino pokonał Haymana w 1 rundzie przez k.o.

Rekord światowy na 800 mtr. pobił Lloyd Hahn, osiągając czas 1:51,4.

W Wiedniu w dn. 8 b. m. wyniki były następujące: Nicholson — BAC 10:3, Hakoah — Vienna 0:0, Admira — Rapd 4:2.

W Budapeszcie dn. 8 b. m. Sabaria pokonała Hangarię 2:1 (2:0).

Amerykanka Reichard osiągnęła w rzucie dyskiem 38,39.

W zawodach kolarskich w Paryżu bieg zawodowców wygrał Fauchaux przed Michardem, a bieg amatorów Beaufrud przed Marcel Jean'em.

Taylor przebiegł 400 mtr. płotki w czasie 53,1 sek. zaś Cuhil osiągnął nawet 52,4 sek.

Rekord kobiecy w biegu 800 mtr. ustanowiła Niemka Batschauer — 2:19,6.

Mecz Tunney — Heeney odbędzie się 26 b. m.

W Niemczech wyniki lekkoatletyczne były następujące: 100 m. — Gerling 10,4, dysk kobiet — Gölntz 34,98, w dal — Meier 743, tyczka — Busch 3,77.

Rekord na 25 klm. pobił finlandczyk Rotko — 1:25,01.

Ladoumège przebiegł 1500 mtr. w czasie 3:54,6. Panna Radideau osiągnęła na 100 mtr — 12,4 sek.

W Pradze wyniki lekkoatletyczne były następujące: 800 m. płotki kobiece — Sychrova 12,2 rek. światowy 110 m. płotki — Jandera 15,2, 200 m. — Knenitzky 22,6, 400 m. — Barthel 51 sek., dysk — Douda 44,30.

F. C. Barcelona zdobył mistrzostwo Hiszpanii bijąc San Sebastian 3:1.

W New Yorku padły dwa światowe kobiece rekordy pływackie: 100 mtr — Gerarthy 1:10,6 i 400 m — Norelius 4:49,6.

12 sek. na 100 mtr. osiągnęła amerykańka Robinson.

Piłkarskim mistrzem Czechosłowacji została Victoria Žizkov (18 pkt.) przed Slavią (16 p.) i Spartą (14 p.).

Japońscy lekkoatleci osiągnęli: 100 i 200 m. — Aisawa 10,8 i 21,8, w dal — Oda 735, w wż — Kimura, oszczep — Simuyosi 61,00, tyczka — Nakasawa 3,90.

W biegu kolarskim dookoła Francji 11 etap Perpignan — Marsylja (363 klm.) wygrał Leducq 14:41:50 przed Frantzem, w 12-ym etapie Marsylja — Nicea (330 klm.) zwyciężył Frantz 13:40:50 przed Leduequem i Magne, w 13-ym etapie Nicea — Grenoble (33 klm) wygrał Magne (14:05:36) przed Frantzem, Fontanem i Leducquem. Obecnie prowadzi Frantz przed Leducquem, Dewaelle, Mertensem, Vorwaekem i Fontanem.

W Wimbledon rozegrany został największy turniej tenisowy świata przy udziale przedstawicieli 30 narodów. W grze panów wyniki ćwierćfinałów były następujące: Tilden — Borotra 8:6 3:6 6:3 6:2, Lacoste — Morpurgo 6:2 6:3 6:4, Cochet — Hennessey 6:4 6:1 5:7 6:3, Bossus — Brugnon 12:10 10:8 6:2. W półfinałach Lacoste pokonał Tildena 2:6, 6:4, 2:6, 6:4, 6:3 a Cochet zwyciężył Bossusa 11:9, 3:6, 6:2, 6:3. Finał wygrywa Lacoste 6:1 4:6 6:4 6:2. W grze parami w półfinałach para Patterson i Hawkes pokonała parę Tilden i Huijster 7:9 7:9 6:4 6:4 10:8 i weszła do finału przeciwko parze Cochet — Brugnon. W finale wygrywa francuzi 13:11 6:4 6:4 w grze pań w półfinałach: Wills — Ryan 6:1 6:1, Alvarez — Akhurst 6:3 6:1. Finał wygrywa Wills 6:2 6:3.



## MECZ BOKSERSKI Z AUSTRJĄ

Za tydzień polski świat bokserski stanie do pierwszej rozprawy w meczu międzypaństwowym. Przyznać trzeba, że PZB ze szczególną starannością krząta się około tej imprezy. Walki eliminacyjne były ostatnim etapem przygotowań sportowych. Najładniejsze walki Snoppek — Zajdel i Forlański — Mocko. Zawiodła natomiast walka Stibbe — Kupka, która stanowić miała clou wieczoru.

**Forlański (W.) — Mocko (Sokół — Katowice) mistrz Polski** — waga musza. Pierwsze starcie należy do Mocki, który posiada dobre uniki i celny i silny cios. Skala uderzeń jest jednak jednostajna i często sygnalizowana. Drugie starcie wyrównane a w trzecim góruje technicznie doskonalszy Forlański wyraźnie nad mistrzem Polski. Zwycięstwo jego na punkty zasłużone.

**Snoppek (BKS — Katowice) — Zajdel (Union — Łódź)** — waga średnia. Bardzo ładna i efektowna walka. Zajdel spokojniejszy, Snoppek o większym temperamencie. Obydwaj zawodnicy na technicznie wysokim poziomie; dopiero w ostatnim spotkaniu udaje się Snoppkowi uzyskać przewagę na punkty nad wyczerpanym Zajdlem.

**Stibbe (Cracovia — Kraków) — Kupka (BKS. — Katowice)** waga ciężka. Obydwaj zawodnicy walczą ze szczególną ostrożnością, często wchodząc w kłince. Precyzyjnych ciosów mało Stibbe przeze do walki w zrywaniu unikając walki na dystans z przerastającym go o głowę Kupką. Większa agresywność zapewniła mu zwycięstwo na punkty. Tak tedy Stibbe zasłużył na miano „moralnego mistrza Polski”.

**Tomaszewski (AZS. — Poznań) — Nowicki (Warta).** Na punkty zwycięża Tomaszewski zasłużenie, choć niezbyt przekonywująco. Walka na technicznie niskim poziomie. Zdaje się, że waga półciężka będzie najslabszym punktem polskiej reprezentacji.

W walkach bokserskich o mistrzostwo młodzików w Poznaniu pokonał Stroiński (W.) swojego kolegę klubowego Plucińskiego ra punkty. W wadze piórkowej pewniejsze zwycięstwo odniósł Łuczak (W.) nad Wyrzykiewiczem (W.) przez k.o. W wadze lekkiej Anioła (HCP) pokonał na punkty Matuszewskiego I. (W.), który w tymże starciu zupełnie jest wyczerpany. W wadze półśredniej po słabiej walce Bączkowski (W.) zwycięża na punkty Filipowski (W.).

**Bokserska reprezentacja Polski na mecz z Austrią** wykazuje skład następujący: waga musza: Forlański — Warta, waga kogucia: Głon — Warta, waga piórkowa: Górny — BKS., waga lekka: Majchrzycki — Warta, waga półśrednia: Arski — Warta, waga średnia: Snoppek — BKS., waga półciężka: Tomaszewski — AZS. (Poznań), waga ciężka: Stibbe (Cracovia). Reprezentacja Austrii zjechała ma w składzie następującym: Kaderabek, Czapek, Pispisil, Blaho, Fraberger, Zehetmaier, Gronich, Wybiral.

## TENNIS

W finałowych rozgrywkach turnieju tenisowego w Krakowie wyniki były następujące: panowie: Macenauer (Praga) — Lorenz (Berlin) 6:0 6:2 6:0, panie: Neppach (Berlin) — Dubieńska (Kraków) 6:1 1:6 6:3, gra podwójna: Macenauer i Malecek (Praga) — bracia Stolarowowie (Łódź) 8:6, 6:3, 6:3, gra mieszana: Neppach — Lorenz biją parę Jędrzejowska — M. Stolarow

W turnieju tenisowym o mistrzostwo Małopolski wyniki były następujące: W finale gry pojedynczej panów spotkali się Foerster (po wyeliminowaniu 6:2, 6:1 Nedbalka z Bratislavy) i Steiner (po zwycięstwie nad Szwedem 9:7, 12:10). Finał Foerster — Steiner 6:2, 6:1, 6:2. Gra pojedyncza pań: Jędrzejowska — Friedetzky 6:1, 6:2. Gra podwójna panów: para katowicka Foerster i Steiner bije parę krakowską Zachar — Koponka 6:1, 6:1, 8:6.

Tennisowy ..... w Skolimowie rozpoczyna się 12 b. m.

W wiosennym turnieju tenisowym o mistrzostwo Ł. K. S. w grze pojedynczej zwycięstwo odniósł Moskal, w grze podwójnej para Saks — Wein, w grze z wyrównaniem Korcelli.

## PŁYWANIE

W pływackich mistrzostwach Krakowa wyniki były następujące: 100 m. dla panów stylem dow.: 1) Sienkowski (Crac.) 1,16/2 2) Boczar (AZS.), 3) Soldinger II; 100 m. nawznak: 1) Schönfeld (Mok.) 1,33, 2) Trytko (Crac.) 3) Smolka (Crac.); 200 m. st. klasycznym dla panów: 1) Ritterman II (Mak.) 3,30/02, 2) Paully (Crac.) 3) Trytko (Crac.); 400 m. st. dow. dla

panów: 1) Sienkowski (Crac.) 6,52/9, 2) Klein (Mak.), 3) Trytko K.; 1500 m. st. dow. dla panów: 1) Trytko (Crac.) 28,30, 2) Klein (Mak.), 3) Ritterman II (Mak.); sztafeta 5 × 50 st. dow. dla panów: 1) Cracovia w składzie: Litwin, Trytko, Nejberg, Maciuch, Sienkowski 2,57/9, 2) Makkabi II; sztafeta 4 × 200 dla panów: 1) Cracovia w składzie: Paully, Nejberg, Trytko, Sienkowski 13,23/8, 2) Makkabi I, 3) Makkabi III.

Panie: 100 m. st. dow.: 1) Schönfeldówna (Mak.) 1,38/3, 2) Czaplicka (Crac.), 3) Sędzi-mirówna (Crac.); 100 m. nawznak: 1) Schönfeldówna (Mak.) 1,58/2, 2) Berhanżanka (Crac.), 3) Feilgutówna II (Mak.); 200 m. st. klasycznym: 1) Czaplicka (Crac.) 4,84, 2) Feilgutówna I (Mak.), 3) Majerczykówna (Mak.); 400 m. st. dow.: 1) Feilgutówna I 8,46/3, 2) Czaplicka (Crac.) 8,46/8, 3) Majerczykówna (Mak.); 1500 st. dow. dla pań: Schneiberówna (Mak.) 33,12 (walk-over); sztafeta 5 × 50 st. dow.: 1) Makkabi I w składzie: Feilgutówna I, Goldmanówna, Ratzówna, Majerczykówna, Schönfeldówna 4,30, 2) Cracovia, 3) Makkabi; sztafeta 4 × 100 st. dow.: 1) Makkabi I w składzie: Feilgutówna I, Majerczykówna, Ratzówna, Schönfeldówna 7,56/7. Poza konkurencją: 50 m. st. dow. dla junjerek: 1) Ratz (Mak.) 49,4, 2) Geithelm (Mak.) 59,1, 50 m. st. dow. dla junjerek: 1) Sandbrzanka (Mak.) 55,2, 2) Soldingerówna (Mak.).

W ostatnim dniu pływackich mistrzostw Warszawy wyniki były następujące: 500, 1000 i 1500 mtr. pań — Tratowa (AZS) 10:19,2, 20:53,7 31:26,5 (wszystkie rekordy), 1000 i 1500 mtr. panów — Matysiak 17:10 i 25:57,6 (oba rekordy). Drugim na 1500 mtr. był Schreiberman (ZASS 27:08, a trzecim Moritz 30:12,400 mtr. st. klas. — Jurkowski 6:58,2 (rekord), 100 mtr. na wznak — Chociwski (AZS) 1:22,8 (rekord Warszawy. W konkursie skoków wężowych zwyciężył Wysiekierski przed Osieckim. Ostateczna punktacja: 1) AZS 363 pkt. 2) ZASS 67 pkt. 3) Kl. Wiosłarek 29 p. 4) Varsovia 18 p. 5) Polonia 13 p. 6) WKW 13 p.

W Warszawie na pływalni AZS pobite zostały 2 rekordy Polski: w biegu na 500 m. stylem klasycznym Jurkowski (Polonia) uzyskał czas 9:15 (dotychczasowy rekord Siwickiego 9:26,9), oraz w biegu na 300 m. stylem dowolnym Kot (AZS. Lwów) osiągnął 4:28,5 (dotychczasowy rekord Kratochwiłki 4:38,2). W międzyczasie Kot miał na 200 m. czas 2:50, również lepszy od rekordu.

Zawody pływackie odbyte w Bydgoszczy dały nast. rezultaty: 100 m. st. klas. — Galus 59 p. p. 1:54; 100 st. dow. — 1) Tyszkowicz 61 p. p. 1:47,2; 400 na wznak — Kreuz 15 p. a. p. 2:16,6; 400 st. dow. — Weiho 61 p. p. 9:4,3; 1000 m. — st. dow. — Galus 59 p. p. 25:5,36; 5 × 50 — 59 p. p. 4:04,2, 2) 61 p. p.



Z raidu motocyklowego dookoła województwa warszawskiego. U góry kilku uczestników z p. Hryniewieckim w środku, a u dołu jedna z maszyn w pełnym gazie.

## W KILKU WIERSZACH

Mistrzostwo Polski szosowe rozegrane zostało na dystansie 200 klm na trasie Kraków — Tarnów — Pilzno, przyczem zwyciężył niespodzianie Stefański (AKS. Warszawa), w czasie 7:41,26, przed Kłosowiczem (TZS. Łódź) 7:41,39 i Popowskim (WTC. Warszawa). Dalsze miejsca zajęli Sobolewski (Kalisz) i Kalinowski (WTC. Warszawa).

W Pińczowie na święcie p. w. odbyły się zawody w grach sportowych, strzelaniu i pięcioboju sportowym.

W Samborze święto p. w. obejmowało zawody lekkoatletyczne, strzelanie i gry sportowe.

Kursy Wychowania Fizycznego dla nauczycieli w powiatach opatowskim i pińczowskim odbyły się przy b. licznym udziale uczestników.

Z okazji pobytu pułk. Ulrycha we Lwowie odbyła się konferencja prasowa, na której pułk. Ulrych oświadczył, że PUWF przystępuje obecnie do budowy szeregu basenów, poradni lekarskich i kursów dla lekarzy w całej Polsce.

Tatrzański wyścig automobilowy odbędzie się 19 sierpnia organizowany przez krakowski Kl. Automobilowy.

Mecz hazeny Warszawianka — Makabi zwerifikowano 3:0 na korzyść Warszawianki, ponieważ grała jedna niezdolna zawodniczka.

W raidzie motocyklowym dookoła województwa Warszawskiego na trasie 259 klm. wzięto udział 12 maszyn. Prawdopodobnie zwyciężył p. Hryniewiecki. Dokładne wyniki jeszcze nie obliczone.

W Jablonnie w zawodach kolarskich Federacji Pracy Przemysłu Chemicznego bieg 50 klm wygrał Ołęcki (Legia) 1:39:33 przed Głowackim (AKS.) i Sałgą, bieg 25 klm. — Pręgoski 47:27,4, a bieg 10 klm. — Poguniec 21:52.

Międzymiastowe drużynowe zawody strzeleckie rozegrane zostały w Warszawie, przyczem zwyciężył zespół Warszawy, osiągając 300 możliwych pkt. Indywidualnie: 1) Rutecki 295 pkt. na 300 możliwych. Drugie miejsce zajęło Wilno 1278 pkt., indywidualnie kpt. Pawlik 261 pkt. Trzecie miejsca zajęły Kielce z 1069 pkt., przyczem Koterski zdobył 275 pkt. na 300 możliwych.

Otwarcie wystawy przemysłu Sportowego w Łazienkach odbędzie się 11 b. m. o godz. 13.

W Pabjanicach ruchliwy Sokół zorganizował propagandową imprezę sportową. Odbyły się gry w koszykówkę i walki bokserskie. Sokół w koszykówce uległ druż. Śniadeckiego w stosunku 15:4. W boksie Wajerowicz pobił Fokta.

PUWF. powierzył zarządowi ZZ. przeprowadzenie konkursów na odznakę sportową. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dn'em 25 b. m.

Do zarządu ZZ. dokooptowano mjr. Wądło kowskiego i prof. Chrapowickiego.

Wycieczkę w Beskidy na Orawę i Liptów urządziła w dniach od 4 do 26 sierpnia Warszawski Oddział Polskiego towarzystwa Tatrzańskiego. Uczestnicy wycieczki zwiedzą w ciągu trzech tygodni zachodnią część t. zw. pasa turystycznego po stronie czeskosłowackiej. W szczególności rozpoczynając od Frydlandu i najwyższego szczytu na Śląsku Cieszyńskim Łysej Góry zwiedzone będą kolejno Racza Hala, Beskidy Śląskie, Magóra Orawska, Niżne Tatry, Liptowsko-Orawskie Hale z Wielkim Choczem, Orawskie Zamki, Rużomberk, Demenowska Jaskinia, a z Liptawskiego Mikuláša powrócą uczestnicy do Zakopanego przez Zachodnie Tatry. Ogólne koszty wycieczki wyniosą około 400 złotych od osoby. Prócz pasm górskich zwiedzzone będą leżące po drodze miasta i miasteczka, zabytki kąpielowe i ruiny zamków. Zgłoszenia (najpóźniej do 30 lipca) i zapytania o informacje należy kierować pod adresem prowadzącego: Dr. Mieczysław Orłowicz, Warszawa, Ministerstwo Robót Publicznych. W wycieczce możliwy jest także udział ościowy po uprzednim porozumieniu się z prowadzącym.

W rozgrywkach finałowych kobiecego mistrzostwa Warszawy w piłce siatkowej AZS. pokonał PIWF 30:7 i Makabi 30:11, zdobywając temsamem pierwsze miejsce. W rozgrywek o drugie miejsce Makabi pokonała PIWF 29:23. Czwarte miejsce zajęła drużyna Warszawianki. Finału koszykówki nie rozegrano.

Masaże leczniczo - sportowe zorganizowane zostały w parku Agrykola w Warszawie. Udziela je za niewielką opłatą masażysta olimpijski p. Dubniak w godzinach od 10 — 13 codziennie



# VII OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY STRZELECKIE W PRZEMYSŁU

Tego jeszcze nie było!

Nie było, chociaż już poraz siódmy Związek Strzelecki organizował swe doroczne zawody strzeleckie.

Tym razem zerwano z zasadą, że zawody te są wewnątrznie mistrzostwami Związku i dopuszczono na start zawodników z poza związku zarówno wojskowych, jak też i cywilnych, a nawet zagranicznych. Coprawda tych ostatnich, pomimo zgłoszeń Węgrów i Rumunów reprezentował jedynie prof. Pehacek słowak, przedstawiciel Czechosłowackiego Zw. Strzeleckiego, zato jednak krajowi zawodnicy skorzystali skwapliwie z okazji i przybyli tłumnie. Na stanowiskach znalazło się zgórą 350 zawodników, liczba dotąd nie notowana, przewyższająca blisko o 100 osób frekwencję zeszłorocznych Narodowych zawodów. Było parę strzelców, w których brało udział zgórą 200 strzelców, a najmniej liczne zgromadziły po kilkudziesięciu. Strzelców tych było 16, przyczem rozgrupowano je na 5 strzelnicach w Piłkiewiczach, Nipowiczach i na Stadjonie.

Przy tak licznych zjeździe zawodników, stosunkowo szczupłych rozmiarach strzelnic i braku dostatecznej liczby wykwalifikowanego personelu, organizatorzy dali dowód wielkiej sprężystości o wielkiego wysiłku przeprowadzając w dwu dniach wszystkie strzelania. Pracując w trudniejszych warunkach przepuścili w krótszym czasie większą liczbę zawodników niż w roku ub. Toruń, gdzie przeciw mieści się Centralna Szkoła Strzelnicza obfitująca w fachowców.

Zawody organizował Przemyski Okręg Zw. Strzeleckiego, którego prezesem jest poseł Burda. Cały ciężar zawodów spoczywał na barkach kmdta Okręgu Langa i jego zastępcy Sokolowskiego. Jeśli wywiązali się oni należycie z zadania, to w znacznej mierze dzięki wydatnej i życzliwej pomocy wojska. Serdeczna opieka ze strony dcy O. K. gen. Galicy, dcy 22 dyw. piechoty gen. Wierońskiego oraz oficerów miejscowego garnizonu znakomicie ułatwia pracę, przyczem do powodzenia zawodów wydatnie przyczynił się przewodniczący komisji sędziowskiej plk. Wojakowski, oficer p. w. kpt. Dyszkiewicz oraz mjr. Kozak, kpt. Ochap, Mahler, Wawerko.

Na stanowiskach znaleźli się niemal wszyscy czołowi strzelcy polscy, przeważnie jednak nie byli oni jeszcze w najwyższej swej formie. Pomimo to można stwierdzić wielkie postępy sportu strzeleckiego, wyrażające się zarówno w czołowych wynikach, jak też podniesieniu się średniej klasy jak i w wielkiem wyrównaniu się klasy, które doprowadziło do tego, że w wielu strzelaniach po kilku zawodników osiągnęło jednakowe wyniki.

W strzelaniach z broni długiej wojsko okazało znaczną przewagę nad cywilami, co jest rzeczą zrozumiałą ze względu na to, że karabin jest stałym towarzyszem wojskowego, wówczas gdy cywilni korzystają tylko z broni wypożyczanej przez wojsko i nie wszyscy nawet mogli broń tę przywieźć, skutkiem tego znaczna ich część strzelała z nieprzestrzelanej broni, otrzymanej na miejscu. Poza to niektóre strzelania dopuszczają broń dowolną, precyzyjną z czego korzystali oficerowie, ale co nie dawało żadnego przywileju zawodnikom Zw. Strzeleckiego nie mającym środków na zakup takiej broni.

Wśród cywilnych zawodników bezapelacyjnie wyróżniali się Strzelcy, bijąc nieraz znanych zawodników klubowych. Klasa strzelecka Zw. Strzeleckiego w broni długiej znacznie podniosła się. Inne Stowarzyszenia p. w. prezentowały się bardzo mizernie.



Moment jednego z konkursów na ogólnopolskich zawodach strzeleckich w Przemyślu.

W broni małokalibrowej wysunęły się na czoło dwa cywilne kluby Legja i Malop. Tow. Łow., zaś Strzelcy wysunęli się przed wojsko i pozostałe zespoły cywilne.

Wśród kobiet strzelczynie przodowały zdecydowanie i osiągały bardzo ładne wyniki.

Ogólne wrażenie da się streścić w stwierdzeniu, że wojsko coraz żywiej zajmuje się sportem strzeleckim, a w cywilnym społeczeństwie Związek Strzelecki prowadzi skuteczną propagandę tego sportu, przyczem w broni długiej wojskowej strzelcy dochodzą do coraz lepszych wyników, a w broni małokalibrowej zaledwie mała garstka czołowych zawodników dwóch najzamożniejszych klubów strzeleckich przewyższa Strzelców, którzy robią znaczne postępy.

Pod adresem organizatorów jedna na przyszłość prośba: należy bezwzględnie zamykać zapisy w przeddzień zawodów i poszczególne konkurencje kończyć o określonej porze, a kto w tym czasie nie zgłosi się nie powinien być do strzelania dopuszczony. W ten sposób odzwyczajamy ludzi od szlachetnego, lecz niecelowego



Czech Pehacek brał udział w zawodach strzeleckich w Przemyślu.

przyzwyczajania, że skoro przyjechało się na zawody trzeba odstrzelać wszystkie strzelania.

W dzisiejszym stanie rzeczy trudno zdziwić się, że pewna ilość zawodników nie zdążyła odbyć niektórych strzelców. W strzelectwie tak samo nie można być „obnibusem”, jak w innych dziedzinach sportu.

## Strzelania z broni długiej.

Strzelanie im. dr. Dluskiego na 200 mtr. broń wojskowa 10 strzałów, maximum 100 pkt.

1) por. Kirkin (22 p. p. Siedlce) 82 pkt.; 2) sierż. Wrona (3 p. p. leg. Jarosław) 80 pkt.; 3) st. sierż. Steżowski (4 p. p. leg. Kielce) 80 pkt.

W klasyfikacji strzeleckiej: 1) Niezbrała (Wieleń Wojsk.) 65 pkt.; 2) Kopacz (Turka okr. Przemysł) 61 pkt.; 3) Porwet (Kielce) 54 pkt.

Strzelanie im. s. p. Merillona prezesa Miedz. Feder. Strzel. na 200 mtr. broń dowolna, strzela się tak długo; jak długo się trafia 10i 9 i 8-ki.

1) sierż. Popiel (5 p. s. p.) 67 pkt.; 2) kpt. Fisor (22 p. p. Siedlce) 41 pkt.; 3) sierż.

Chrzaszcz (Szk. Podch. Kraków) 27 pkt. W klasyfikacji strzeleckiej: 1) (5) Irzciniński (Brześć nad Bugiem) 18 pkt.

Strzelanie o mistrzostwo Związku Strzeleckiego na 300 mtr. broń dowolna, postawa stojąca, klęcząca i leżąca, 3 serie po 10 strzałów, maximum 300 pkt.

1) kpt. Lewński (34 p. p. Biała Podl.) 117 pkt.; 2) kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 109 pkt.; 3) kpt. Marchewa (C. S. S. Toruń) 104 pkt. W klasyfikacji strzeleckiej: 1) (25) Koczowski (Milanówek) 83 pkt.; 2) (34) Porwet (Kielce) 79 pkt.; 3) (41) Walenowski (Lwów) 75 pkt. Ogółem strzelało 237 strzelców, przyczem czołowi zawodnicy używali istotnie broni precyzyjnej, strzelcy zaś wszyscy — wojskowej. Słowak prof. Pehacek wybił 78 pkt. i zajął 36 miejsce.

Strzelanie o nagrodę Ministra Spraw Wojskowych na 200 mtr. broń wojskowa, postawa dowolna, 10 strzałów bez próbnych, w czasie 60 sek. Do tego strzelania dopuszczono po 10-cu pierwszych z trzech poprzednich strzelców. Maximum 100 pkt.

1) chor. Kucharski (5 p. p. leg. Wilno) 69 pkt.; 2) ppłk. Prokop (54 p. p. Tannopol) 66 pkt.; 3) mjr. Pazderski (34 p. p. Biała Podl.) 65 pkt.

Strzelanie zespołowe o nagrodę wędrowną Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego 300 mtr., broń dowolna, postawa dowolna, 3 serie po 15 strzałów. Maximum 450 pkt.

1) 19 p. p. Lwów 344 pkt. (podchor. Sołtyś 120, kpt. Borzemski 115, kpt. Zawitkowski 109); 2) 48 p. s. k. Stanisławów 315 pkt.; 3) 34 p. p. Biała Podlaska 308 pkt. W klasyfikacji strzeleckiej: 1) (19) Wilno 201 pkt. (Neuman 75, Dymowski 67, Jurkojć 59); 2) (20) Kielce 108 pkt.; 3) (21) Samok 194 pkt. Ogółem strzelało 39 zespołów.

## Strzelania z broni krótkiej

Strzelanie o nagrodę dcy ok. X gen. Galicy na 25 mtr., broń — pistolet lub rewolwer wojskowy, 2 serie po 6 strzałów. Maximum 120 pkt.

1) kpt. Rożański (48 p. s. k. Stanisławów) 82 pkt.; 2) mjr. Wrzosek (80 p. p. Sionim) 82 pkt.; 3) kpt. Lewandowski (34 p. p. Biała Podl.) 78 pkt. W klasyfikacji strzeleckiej: 1) (6) Golański (Warszawa) 66 pkt.; 2) (16) Kosterski (Kielce) 53 pkt.; 3) (37) Stanek (Kielce) 29 pkt.

Strzelanie o nagrodę wojewody Borkowskiego na 50 mtr., broń dowolna, 3 serie po 10 strzałów, serja 60 sek., maximum 300 pkt.

1) Wasowicz (W. K. S. Legja Warszawa) 190 pkt.; 2) kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 179 pkt.; 3) kpt. Rożański (48 p. s. k. Stanisławów) 179 pkt. W klasyfikacji strzeleckiej: 1) (5) Stanek (Kielce) 165 pkt.; 2) (6) Kosterski (Kielce) 158 pkt.; 3) Golański (Warszawa) 133 pkt.

Strzelanie z broni krótkiej o Mistrzostwo Związku Strzeleckiego na 50 mtr., 4 serie po 10 strzałów. Maximum 400 pkt.

1) Rudawski (S. K. S. Warszawa) 306 pkt.; 2) kpt. Rożański (48 p. s. k. Stanisławów) 302 pkt.; 3) Rutecki (WKS. Legja Warszawa) 300 pkt. W klasyfikacji strzeleckiej: 1) (8) Golański (Warszawa) 264 pkt.; 2) (15) Koczowski (Milanówek) 197 pkt.; 3) Grzyb (Lublin) 171 pkt.

## Strzelania małokalibrowe.

Strzelanie dla pań o nagrodę gen. Galicy na 25 mtr., postawa stojąca, 2 serie po 10 strzałów. Maximum 200 pkt.

1) Krutkopadowa (Strzelczynie Sarny) 178 pkt.; 2) Kobrynówczowa (Strzelczynie Kraków) 175 pkt.; 3) pułkownikowa Ścieżyńska 168 pkt.

Strzelanie dla pań o nagrodę Marszałkowej Piłsudskiej na 50 mtr., postawa stojąca, 2 serie po 10 strzałów. Maximum 200 pkt.

1) Wuczyńska 167; 2) Cichocka (Strzelczynie Wilno) 166 pkt.; 3) Stawarzowa (W. K. S. 4 p. p. leg. Kielce) 160 pkt.

Strzelanie zespołowe o nagrodę Redakcji „Strzelca” na 50 mtr., postawa stojąca, 3 serie po 10 strzałów. Maximum 300 pkt. Strzela 20 zespołów.

1) W. K. S. Legja Warszawa 277 pkt. (Rutecki 98, Wasowicz 92, Komirowski 87); 2) Małopolskie Tow. Łowieckie Lwów 269 pkt.; 3) Zw. Strzelecki Kielce 263 pkt. W klasyfikacji strzeleckiej 2) (5) Brześć nad Bugiem 245 pkt.; 3) (11) Wilno 233 pkt.

Strzelanie o Mistrzostwo Zw. Strzeleckiego z broni małokalibrowej na 50 mtr., 4 serie po 10 strzałów. Maximum 400 pkt.



1) Rutecki (W. K. S. Legja Warszawa) 388 pkt.; 2) Kamirowski (W. K. S. Legja Warszawa) 368 pkt.; 3) Ossowski (S. K. S. Warszawa) 362 pkt. *W klasyfikacji strzeleckiej:* 1) (6) Pańków (Kraków) 358 pkt.; 2) (8) Bereznicki (Jarosław) 351 pkt.; 3) (10) Neuman (Wilno) 346 pkt.

*Strzelanie o nagrodę premiera dr. Bartla na 100 mtr., 4 serie po 10 strzałów. Maximum 400 pkt.*

1) Golański (Strzelec Warszawa) 384 pkt.; 2) kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 383 pkt.; 3) pplk. Prokop (54 p. s. k. Tarnopol) 375 pkt.

*Strzelanie o nagrodę pplk. Utrycha na 100 mtr., postawa stojąca, klęcząca i leżąca, 3 serie po 10 strzałów. Maximum 300 pkt.*

1) Wasowicz (W. K. S. Legja Warszawa) 285 pkt.; 2) kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 279 pkt.; 3) Rutecki (W. K. S. Legja Warszawa) 276 pkt. *W klasyfikacji strzeleckiej:* 1) Kostercki (Kielce) 267 pkt.; 2) Golański (Warszawa) 264 pkt.; 3) Brzeźnicki (Jarosław) 262 pkt.

#### Strzelania myśliwskie.

*Strzelanie o nagrodę Ministra Niezabytowskiego na 50 kroków do zajęcia, pięć serji po pięć strzałów.*

1) Drohojowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 54 pkt.; 2) Rudawski (S. K. S. Warszawa) 50 pkt.; 3) E. Trzciniński (Strzelec Brześć nad Bugiem) 44 pkt. *W klasyfikacji strzeleckiej:* 2) (5) Koterski (Kielce) 40 pkt.; 3) Mościcki (Warszawa) 20 pkt.

*Strzelanie myśliwskie do jelenia o Mistrzostwo Związku Strzeleckiego na 100 mtr., strzał pojedynczy, 5 strzałów. Maximum 25 pkt.*

1) kpt. Lewiński (34 p. p. Biała Padl.) i Ostrowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) po 19 pkt.; 2) mjr. Cehak (34 p. p. Biała Podlaska) 18 pkt. *J. Szyszko-Bohusz.*

## ZŁOT ROBOTNICZY

W dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca odbył się w Krakowie i Małopolski Robotniczy Złot Sportowy zorganizowany przez RKS „Legja”; przy współudziale przeszło dwu tysięcy uczestników ze wszystkich ośrodków w Polsce a także i zagranicą, która była najliczniej reprezentowana przez Czechów, Niemców i Austriaków.

Program Złotu obejmował wszystkie dziedziny sportu oraz ćwiczenia gimnastyczne; w ramach Złotu odbyły się także zawody kolarskie i ciężko-atletyczne o mistrzostwo robotniczej Polski, silnie obesłane przez wszystkie robotnicze kluby i Związki. W ćwiczeniach gimnastycznych bezkonkurencyjne były zespoły Czechów oraz polskiej „Sily” z Czechowic zwałozą ćwiczenia rytmiczne kobiet czeskich towarzystwa D. T. Y. stały na b. wysokim poziomie. Wyniki poszczególnych działów przedstawiają się następująco:

*Kolarstwo:* Bieg kolarski o mistrzostwo Rob. Pol. na 100 km. na trasie Wadowice — Kraków wygrał Oczachowski (Skra Warsz.) w czasie 3 g. 1:5 m. 50 sek. zdobywając tytuł mistrza Rob. na rok 1928. 2) Duda (Legja, Kraków), 3) Żak (Legja), 4) Konecki (Świt Warsz.), startowało 23 zawodników. Bieg kolarski na 30 km.: 1) Duda (Legja) 59 m. 01, 2) Kowalczyk (T. V. R.) Łódź, 3) Kaller (Legja). Bieg pań 10 km.: 1) Dąbrowska (Legja) 20 m. 49 sek., 2) Stepanowicz (Legja), 3) Ryszewska (Zagłębie Dąbrowskie).

*Pływanie:* Wyścig pływacki „wplaw przez Kraków” wygrał Fijol (Legja) 28 m. 17 sek., 2) Litwin (Legja), 3) Zakrzewski (Skra Warsz.).

*Lekka atletyka, Panowie:* Pięciobój drużynowy: 1) Skra (Piotrków) 8.795 punktów; 2) Legja (Kraków), 3) Zagłębie Dąbrowskie; 100 m.: 1) Radzio „Sarmata” (Warszawa) 11,9 s., 2) Szulc (Legja), 1500 m.: 1) Hudoment (Legja) 4 m. 22 s., 2) Lappe Wacław (Legja). Bieg naprzelaj, 2800 mtr.: Hudoment (Legja) 8 m. 53 s., 2) Szlaga (Legja). Sztafeta (100 × 200 × 400 × 800): 1) Legja 4 m. 55,8 sek., 2) Skra (Piotrków). Rzut oszczepem: 1) Lappe Władysław 37,31 cm. (Skra Piotrków), 2) Radzio. Rzut dyskiem: 1) Lappe Wład. 29,16 cm., 2) Jamuszewicz (Skra, Piotrków). Rzut kulą: 1) Lappe 8,43, 2) Gala (Zagłębie). Skok w dal: 1) Reszke (Skra), Piotrków) 6,06 cm., 2) Szulc (Legja). Skok w wyż: 1) Mytar (Legja) 154 cm., 2) Lappe 150 cm. Panie: Trójbój drużynowy: 1) Legja 3,671; 2) Jutrzenka. 250 m.: 1) Stępnowska (Legja) 41 sek.; 2) Wencłówna (Skra Warsz.). Dysk: 1) Sawicka (Skra Warsz.) 23,09; 2) Babrajowa (Legja). Skok w dal: 1) Wencłówna (Skra) 3,981/2 cm.; 2) Stępnowska (Legja).

*Ciężko-atletyczne zawody o Mistrzostwo Robotniczej Polski.* Mistrzami w zawodach zostali: waga musza — Siniarski (Skra Warsz.); waga kogucia — Piszczykiewicz (Legja); waga piór-



Start biegu na przelaj podczas święta p. w. w Tarnobrzegu.

kowa — Tekclak (Legja); waga lekka — Bajorek (Legja); waga średnia — Bogatko (Legja); waga półciężka — Zbrożek (Skra).

*Turniej piłkarski* zgromadził drużyny: „Legja”, Grafika (Lwów), Hagibor (Kraków); amatorzy (Kraków); Gwiazda (Kraków); Zagłębie TUR. (Drohobycz); TUR. (Stanisławów); Karpat'a (Zakopane). Zwycięzcą turnieju została „Legja” (Kraków).

*W turnieju koszykówki:* 1) Jutrzenka; 2) Legja W piłce siatkowej: 1) Vörvartz (Bielsko), 2) Legja. Imprezy odbywały się na boiskach RKS. Legja i Stadjonie Wojskowym.

Zainteresowanie Złotem tak ze strony publiczności i sfer oficjalnych, miasta, wojskowości i t. d. b. duże. Ogólnym wrażeniem ze Złotu, jest możność skonstatowania, iż sport robotniczy u nas zaczyna z roku na rok potęgnać, wchodzić w masę, wśród których coraz bardziej zyskuje zrozumienie i poparcie ze względu na doniosłe znaczenie powszechnego wychowania fizycznego młodzieży.

Radzio.



Por. Przybylski tenisowy mistrz Armji.

## BERLIŃSKIE STADJONY

Najżywiej obchodzącą kwestją obecnie Niemcy, to dostarczenie młodzieży i starszym wzorowych miejsc do ćwiczeń. Miejsc, naprawdę wzorowych pod względem technicznym i higienicznym, by ten zespół korzystnych cech mógł sprzyjać pracy ćwiczących. Mało tego; by atmosfera cała boiska rozmiłowywała w ćwiczeniach i nakazywała każdemu dbać o swe usprawnienie ruchowe.

To też stadjony niemieckie cechuje staranność planowość, a z drugiej strony rozmach, dający dostęp do boisk tysiącnym rzeszom młodzieży. Niemcom odbiciem tych wytycznych są: stadjon frankfurcki, istny model szeregu placów, stadjon miejskie w Kolonii zbudowane na 30 hektarach ziemi, wreszcie cały kompleks pomieszczeń sportowych w Berlinie.

Wspomniane miasta mają jedynie potwierdzić, jak planowo i konsekwentnie prowadzą nasz sąsiedzi z zachodu pracę nad odrodzeniem fizycznym narodu. Żeby bliżej zorientować się w ilości i jakości boisk sportowych zwiędzmy z nich ważniejsze.

Podziemną kolejką dojeżdżamy do Grünwaldu. Tu jakby z ziemi wyrasta przed nami potężny hippodrom, oprawiony w ramy rozległego trawnika zielonego. Do środka boiska docieramy dość długim tunelem, by widzieć całość.

Stadjon obliczony jest na 60 tysięcy widzów, posiada tor kolarski 666 mtr., bieżnię lekkoatletyczną 550 mtr., place do gry w piłkę nożną, hale gimnastyczne, bieżnię dodatkową oraz cały szereg mniejszych placów.

W odległości 1 klm. od tego miejsca wznosi swoje budynki niemiecka szkoła ćwiczeń cieleśnych, posiadając znów swoje dobrze utrzymane boiska i bieżnie.

W samym środku Berlina o kilkaset metrów od Friedmichstrasse uderza swą amfiteatralną budową Poststadjon, który w murach swych może pomieścić 35 tysięcy widzów.

Tereny klubowe są porozrzucone na przedmieściach i w sercu stolicy. Oto arystokratyczny stadjon klubu Charlottenbourg, umieszczony w środku terenów sportowych, posiada trybuny na 30 tysięcy widzów. Dobrze utrzymane boisko, oraz bieżnie robią b. miłe wrażenie na widzów.

Na przedmieściu południowym obok aerodromu Tempelhoff wznosi się wśród demokratycznych terenów stadjonu Preussen obliczony na 20 tysięcy widzów.

A oto na przedmieściu północnym tereny Herthy lub też bardziej znanego klubu Borussia, bądź też robotnicze bardzo liczne stadjony Siemens'a. Przeszło 30 stadjonów przepisowych, więcej niż 100 placów do ćwiczeń, okala stolicę Niemiec.

Ten wspaniały pierścień terenów sportowych, rozwijający tężyznę narodu, zapewnia najlepszą siłę obronną miasta.

Sportsmen niemiecki może mieć tylko trudność w wyborze boiska.

Czas opłacić  
prenumeratę za III kwartał

WSZELKIE  
ARTYKUŁY  
SPORTOWE



TWO  
KOMISPOL  
WARSZAWA  
KRAK-PRZEDM 16



## PRZYSPOSOBIE NIE WOJSKOWE A REDUKCJA SŁUŻBY W ARMII

Niedawno, bo w zeszłym tygodniu zaledwie, rozbrzmiewał gmach sejmowy nadzwyczajnym gwarem mów rozgorączkowanych posłów, radzących nad ustaleniem budżetu M. S. Wojsk.

Wiele zdań ścierało się z sobą, rozmaite wy-suwano wnioski, projekty, by stopień oszczędności w wojsku podnieść do maksimum. Bo wojsko, to najgorszy wróg kiesy państwowej, największy pożeracz pieniędzy.

Jednym z głównych zadań stosunkowo dość znacznej grupy sejmowej był wznowiony postulat skrócenia czasu służby wojskowej.

Zwolennicy dotychczasowego systemu twar-do stali przy zasadzie dwuletniej służby w wojsku, dowodząc jej konieczności. Celem ich było dać państwu dobrze wyszkolonego żołnierza, podczas gdy opozycjoniści walczyli pod znakiem oszczędności.

Oczywiście oba względy są w równej bodaj mierze ważne, dlatego też należy szukać pośredniego wyjścia z tej sytuacji.

Chociaż znaczenia Przysposobienia Wojskowego przecenić nie należy, byłoby ono jednak doskonałym i jedynym tem „pośrednim wyjściem”.

Przysposobienie Wojskowe, zorganizowane na sposób więcej — że się tak wyrażę — wojskowy, traktowane poważnie, mogłoby dobrze czenić w okresie przymusowego skoszarowania, wyczerpać program wyszkolenia żołnierza, przyczynając się do skrócenia pewnych pozycji, cięższych w budżecie wojskowym.

Chociaż z punktu widzenia chronologicznego czas służby przeciągnąłby się nawet wtedy, krótszy byłby tylko czas skoszarowania, lecz ten właśnie okres pociąga za sobą największe wydatki.

Obok zalet czysto oszczędnościowych, system pracy P. W. i armii zasadniczej, posiadałby ogromnie dodatnie znaczenie, kto wie czy nie większe od systemu dawnego dwuletniej służby w koszarach.

Przysposobienie Wojskowe rozciąga się na młodzież w wieku przedpoborowym; w wieku tym każdy chłopiec pełen jest największego zapału i pociągu do rzemiosła wojennego, które łatwiej sobie przyswaja niż człowiek dorosły, a to ze względu wyżej już wymienionego, gdyż jest więcej zdolny absorbować nowe wiadomości. Stwierdzić to można obserwując organizację Strzelca, Sokola, Hufce Szkolne P. W. i inne.

Stały rozwój organizacji Przysposobienia Wojskowego wśród młodzieży ułatwiać będzie w wysokim stopniu praca tym, którzy tworzyć będą program nowego systemu służby wojskowej

— Jakież znaczenie posiadać będzie ten nowy rodzaj powszechnego obowiązku służby w wojsku dla wychowania fizycznego?

— Sprawy ogólne znaczenia przysposobienia wojskowego dla wychowania fizycznego roztrząsać nie będę, nieraz bowiem była ona już ra łamach „Stadjonu” poruszana, pragnę tylko zwrócić uwagę na rozpowszechnienie się kultury fizycznej wśród młodego społeczeństwa wprost proporcjonalnie do wzrostu instytucji P. W.

Przysposobienie wojskowe może oczywiście tylko w części zastąpić wyszkolenie koszarowe, obejmuje więc t. zw. kurs rekrucki, chociaż może objąć szerszy zakres wiedzy wojskowej w zależności od rodzaju broni względnie służby. Niemożliwym np. było prowadzić wyszkolenie artylerzysty czy kawalerzysty na terenie związków P. W.

Nowy ten system, polegający na zredukowaniu służby w wojsku stałym na korzyść P. W. można było wprowadzić jednak w życie dopiero po uprzednim pewnym zreorganizowaniu instytucji P. W. i stworzeniu jednolitego programu, organizacja bowiem i program — to najważniejsze strony naszych związków Przysp. Wojsk.  
St. M. Raczkowski.

## TERMINY II RUNDY

Druga runda mistrzostw Ligi P. Z. P. N. wygląda następująco:

- 22.VII: Pogoń — Turyści.  
29.VII: 1) Warta — ŁKS.; 2) Turyści — Czarni; 3) Ruch — Pogoń; 4) TKS. — I. F. C.; 5) Legja — Śląsk.  
5.VIII: 1) Turyści — Polonia; 2) Wisła — TKS.; 3) Śląsk — Cracovia; 4) Legja — I. F. C.; 5) Czarni — Warszawianka; 6) Hasmonea — Ruch.  
12.VIII: 1) I. F. C. — Warta; 2) Warszawianka — Turyści; 3) Cracovia — Ruch; 4) ŁKS. —

Hasmonea; 5) Pogoń — Legja; 6) Śląsk — Polonia.

15.VIII: 1) ŁKS. — Wisła; 2) Polonia — Hasmonea; 3) Czarni — Śląsk.

19.VIII: Warszawianka — Cracovia; 2) Pogoń — ŁKS.; 3) Warta — TKS.; 4) Ruch — Wisła.

26.VIII: 1) Hasmonea — Warta; 2) Cracovia — TKS.; 3) Legja — Turyści; 4) I. F. C. — Czarni; 5) Śląsk — Pogoń.

2.IX: 1) Warta — Wisła; 2) ŁKS.—TKS.; 3) Pogoń — Czarni; 4) I. F. C. — Polonia; 5) Legja — Hasmonea.

9.IX: 1) Polonia — Warta; 2) Śląsk — Turyści; 3) Wisła — Cracovia; 4) ŁKS. — Legja; 5) Hasmonea — Pogoń; 6) TKS. — Czarni.

16.IX: 1) Czarni — Wisła; 2) Cracovia — Pogoń; 3) Ruch — I. F. C.; 4) Polonia — Warszawianka; 5) TKS. — Hasmonea.

23.IX: 1) Warta — Śląsk; 2) Turyści — I. F. C.; 3) Wisła — Warszawianka; 4) Legja — Cracovia; 5) Czarni — Hasmonea; 6) Ruch — ŁKS.

30.IX: Cracovia — Warta; 2) Polonia — Wisła; 3) Śląsk — ŁKS.; 4) Pogoń — Warszawianka; 5) Hasmonea — I. F. C.; 6) Ruch — Turyści.

7.X: 1) Warszawianka — Legja; 2) Wisła — Hasmonea; 3) Pogoń — Polonia; 4) Ruch — Warta; 5) Turyści — Cracovia; 6) I. F. C. — ŁKS.

14.X: 1) Warta — Pogoń; 2) Hasmonea — Cracovia; 3) ŁKS. — Polonia; 4) Ruch — Czarni; 5) Wisła — Legja; 6) Warszawianka — TKS.

21.X: 1) Warszawianka — Warta; 2) Pogoń — Wisła; 3) Cracovia — Polonia; 4) TKS. — Legja; 5) Hasmonea — Turyści; 6) ŁKS. — Czarni; 7) Śląsk — Ruch.

28.X: 1) Turyści — ŁKS.; 2) I. F. C. — Śląsk; 3) Legja — Ruch; 4) Pogoń — TKS.

1.XI: 1) Wisła — Turyści; 2) Czarni — Cracovia; 3) Śląsk — Hasmonea; 4) Warszawianka — ŁKS.; 5) Polonia — TKS.

4.XI: 1) Warta — Legja; 2) Cracovia — ŁKS.; 3) I. F. C. — Pogoń; 4) Polonia — Czarni; 5) Warszawianka — Ruch; 6) Turyści — TKS.

11.XI: 1) Czarni — Warta; 2) Wisła — Śląsk; 3) I. F. C. — Warszawianka; 4) Legja — Polonia; 5) TKS. — Ruch.

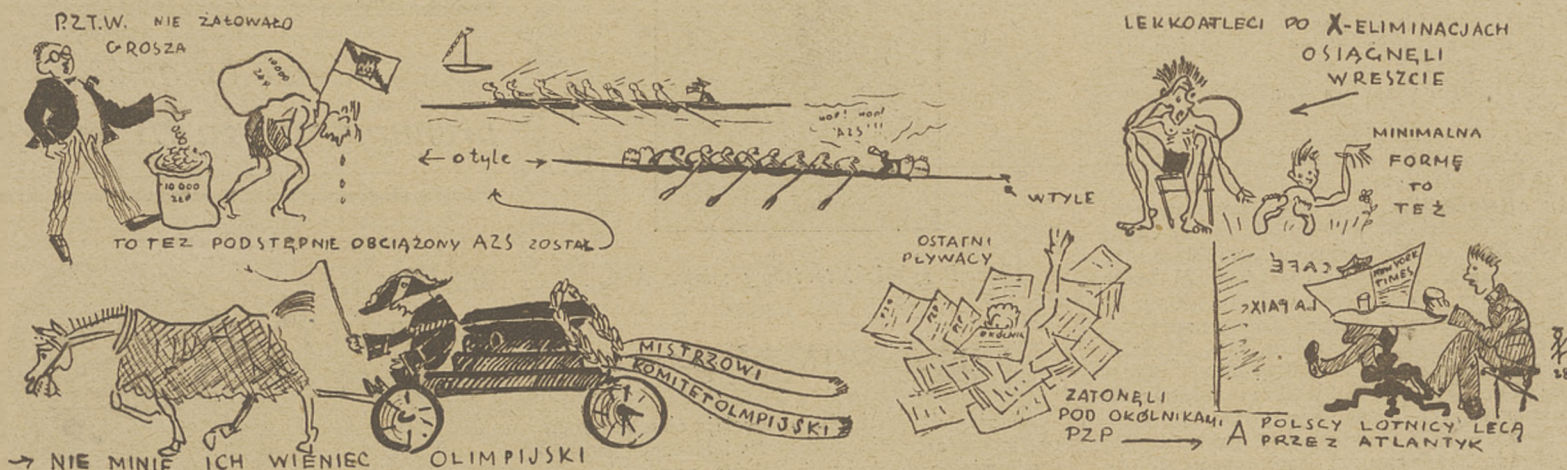
18.XI: 1) Warta — Turyści; 2) I. F. C. — Wisła; 3) Czarni — Legja; 4) Polonia — Ruch; 5) Warszawianka — Śląsk.

25.XI: 1) Śląsk — TKS.

Nieustalono jeszcze terminów zawodów: 1) Cracovia — I. F. C.; 2) Hasmonea — Warszawianka. Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.



## KĄCIK TONNY'EGO



### REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galerja Luxemburga (ul. Senatorska Nr. 29).  
Telefon 70-56. Konto P. K. O. Nr 7498.

### PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie . . . . . Zł. 24.—  
Kwartalnie . . . . . Zł. 6.—  
Miesięcznie . . . . . Zł. 2.—

Redaktor i wydawca: Mieczysław Majcher.

Redaktor przyjmuje od godz. 17 — 19. Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Wydano w Druk. M. S. Wajsk.